

**Sygn. akt II C 1227/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2022 r.

***o.o.o.1.Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny***

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Eliza Kurkowska

Protokolant : Kamila Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K., W. K. (1) oraz „Stowarzyszenia (...)” z siedzibą we W. działającego na rzecz D. K. i W. K. (1), przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz powodów D. K. i W. K. (1) kwoty po 364 813,20 zł (trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset trzynaście złotych i dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz powoda „Stowarzyszenia (...)” z siedzibą we W. kwotę 840,56 zł (osiemset czterdzieści złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu świadczenia spełnionego tytułem kosztów procesu;

IV. oddala wniosek powoda „Stowarzyszenia (...)” z siedzibą we W. o zwrot świadczenia spełnionego tytułem kosztów procesu w pozostałym zakresie;

V. obciąża strony kosztami procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, ustalając, że powodowie wygrali proces po 50% w stosunku do swoich żądań, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

SSO Eliza Kurkowska

**Sygn. akt II C 1227/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2012 r. /k. 99/ Stowarzyszenie (...)z siedzibą we W. działające na rzecz: W. J., R. E., M. T. (1), D. W., W. K. (2), K. P., K. Z., A. L., R. K., P. L., E. K., P. C., J. D., H. P., M. R., E. R. wniosło o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w Z. na rzecz:

- W. J. kwoty 114 696 zł;

- R. E. kwoty 83 649,60 zł;

- M. T. (1) kwoty 218 952 zł;

- D. W. kwoty 86 400 zł;
- W. K. (2) kwoty 729 626,40 zł;
- K. P. kwoty 81 021,60 zł;
- K. Z. kwoty 77 738,40 zł;
- A. L. kwoty 72 000 zł;
- R. K. kwoty 18 360 zł;
- P. L. kwoty 36 000 zł;
- E. K. kwoty 62 481,60 zł;
- P. C. kwoty 25 200 zł;
- J. D. kwoty 34 848 zł;
- H. P. kwoty 33 134,40 zł;
- M. R. kwoty 14 400 zł;
- E. R. kwoty 10 080 zł

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty -

tytułem odszkodowania za czyn niedozwolony dokonany przez pozwaną spółkę, tj. określenia w wezwaniu do sprzedaży (...) akcji spółki Zakłady (...) S.A. w T. pozostających w wolnym obrocie, ceny za jedną akcję niezgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 79 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. z 2005 r., nr 184 poz. 1539 z późn. zm. – dalej: ustawa o ofercie publicznej). Jako roszczenie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, wniesiono o zasądzenie powyższych kwot na rzecz w/w osób wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwaną spółkę zobowiązania wynikającego z faktu ogłoszenia wezwania do sprzedaży (...) akcji spółki Zakłady (...) S.A. w T. pozostających w wolnym obrocie, tj. obowiązku zapłaty ceny sprzedaży określonej w art. 79 ustawy o ofercie publicznej. Wniesiono również o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 8 maja 2008 r. (...) SA w Z. (dalej również: (...)), w wykonaniu przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 31.10.2007 r., nabyły od (...) S.A. ( (...)) 100% udziałów w spółce (...) sp. o. o. Do spółki (...) należało (...) kapitału zakładowego spółki Zakład (...) S.A. (dalej również: (...)). Podniesiono, iż wyłącznym celem nabycia przez (...) spółki (...) było pośrednie nabycie akcji (...), albowiem spółka (...) była jedynie wehikułem korporacyjnym, którego jedynym przedmiotem działalności było posiadanie akcji (...). W dniu 13 sierpnia 2008 r. (...) ogłosiła wezwanie do sprzedaży akcji spółki (...) pozostających w wolnym obrocie, cenę jednej akcji ustalono na (...) zł. W wyniku wezwania na rachunku maklerskim zarejestrowano 340 959 akcji (30,04% ogólnej liczby akcji), które w dniu 5 listopada 2008 r. nabyła spółka (...). (...) SA posiadała łącznie (...) kapitału zakładowego spółki (...) ((...))bezpośrednio; (...) za pośrednictwem spółki (...)). Zdaniem powoda celem transakcji pośredniego nabycia akcji spółki (...) przez spółkę (...) było zaniżenie ceny akcji w wezwaniu (naruszono art. 79 ust. 2 pkt. 1 ustawy o ofercie publicznej). Przy pośrednim nabyciu akcji (...) (nabycie spółki (...)) spółka (...) zapłaciła na rzecz funduszu inwestycyjnego (...) za jedną akcję (...) kwotę (...) zł (cena nabycia spółki (...) / ilość akcji (...)), w wezwaniu cenę określono natomiast w kwocie (...) zł. Powód podniósł, iż zgodnie z ustawą o ofercie publicznej obowiązkiem

pozwanej spółki było wskazanie w wezwaniu ceny, która nie mogła być niższa od najwyższej ceny, jaką za akcje będące przedmiotem wezwania zapłacono w okresie 12 miesięcy przed ogłoszeniem wezwania, tj. (...)zł. Powód zaznaczył również, że spółka (...) posiadając łącznie (...) kapitału zakładowego spółki (...) była uprawniona do zniesienia dematerializacji akcji spółki (...), w efekcie czego ich wartość rynkowa znacząco by spadła. Z uwagi na fakt, że pozwana spółka w wezwaniu wskazała, iż zamierza znieść dematerializację akcji, osoby reprezentowane przez powoda, chroniąc się przed spadkiem wartości akcji, będąc w przymusowym położeniu, odpowiedziały na wezwanie. Zdaniem powoda, działania pozwanej spółki spełniały zarówno przesłanki odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej. Jako podstawę roszczenia wskazano art. 415 k.c. w zw. z art. 79 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy o ofercie publicznej, ewentualnie art. 471 k.c. w zw. z art. 79 ust. 2 pkt 1 ustawy o ofercie publicznej ( pozew k. 1-17).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 sierpnia 2012 r. pozwany (...) SA w Z. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenia powoda są bezpodstawne. Zakwestionował by spełnione były przesłanki odpowiedzialności deliktowej czy też kontraktowej, w tym by powód (osoby na rzecz których wytoczono powództwo) poniósł szkodę, a działania pozwanej spółki miały bezprawny charakter. Pozwany wskazał, iż pośrednie nabycie akcji spółki (...), było jedynie prawnie uregulowaną konsekwencją nabycia (...) udziałów w spółce (...) (obecnie (...) sp. z o. o., dalej: (...)). Sama spółka (...) i jej potencjał gospodarczy były czynnikami decydującymi przy podejmowaniu decyzji o jej nabyciu. W okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. spółka stale i systematycznie się rozwijała. Zakwestionował by spółka (...) stanowiła wehikuł korporacyjny, którego jedynym przedmiotem działalności było posiadanie akcji (...). Pozwany zaznaczył, że już po nabyciu udziałów (...) do ustawy o ofercie publicznej wprowadzono definicję pośredniego nabycia akcji (ustawa z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 231 poz. 1547)). Zdaniem pozwanego, nie naruszył on kryteriów wyznaczania ceny za akcję określonych w ustawie o ofercie publicznej. Wskazał, iż uwzględnienie w ustalaniu ceny pośredniego nabycia akcji miało zostać przyjęte w nowelizacji ustawy o ofercie publicznej, powołano się przy tym na projekt założeń do projektu zmiany ustawy o ofercie publicznej z dnia 3 sierpnia 2011 r. autorstwa Ministerstwa Finansów. Pozwany podniósł, iż zarówno sposób obliczenia minimalnej ceny akcji w wezwaniu z dnia 13 sierpnia 2008 r. jak i sama jej wysokość zostały zaakceptowane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Ponadto pozwany wskazał, iż w pierwszej dekadzie sierpnia 2008 r. rynkowa cena akcji spółki (...) wynosiła około (...)zł za jedną akcję, a w okresie przyjmowania zapisów na akcje oscylowała wokół ceny wskazanej w wezwaniu. Zdaniem pozwanego, cena (...) zł określona w wezwaniu była wyższa niż ówczesna cena rynkowa. Ponadto zdaniem pozwanego jego działania nie były zawinione (o dpowiedź na pozew k. 118-124v).

W piśmie z dnia 14 stycznia 2013 r. powód podniósł, że kolejne działania dotyczące przenoszenia akcji spółki (...) oraz sama struktura transakcji, wskazują, iż intencją pozwanej spółki było obejście przepisów ustawy o ofercie publicznej w zakresie ustalania ceny. Ekonomiczna wartość spółki (...) sprowadzała się do posiadanych akcji (...), a jedynym celem nabycia spółki (...) przez (...) było nabycie akcji (...). Zdaniem powoda, dane finansowe spółki w latach 2009-2011 pozostają bez znaczenia dla przedmiotu postępowania. Wprowadzenie definicji pośredniego nabycia akcji na mocy nowelizacji z dnia 4 września 2008 r. miało charakter porządkujący, nie zaś tworzący nowy stan prawny. Powołując się na art. 74 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej, powód wskazał, iż ustawodawca wyraził intencję jednakowego traktowania nabycia akcji w wyniku sprzedaży lub zamiany ze stanem, w którym uzyskanie tytułu do akcji nastąpiło w wyniku wnoszenia ich do spółki jako wkładu niepieniężnego. W ocenie powoda, przyjęcie interpretacji, zgodnie z którą pośrednie nabycie akcji spółki publicznej uprawniałoby do obejścia norm ochronnych dotyczących ustalania ceny w wezwaniu, byłoby sprzeczne z założeniami i celami dyrektywy 2004/25/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ofert przejęcia (Dz. U. EU.L.04.142.12 z późn. zm., dalej: dyrektywa). Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej), powód wskazał na konieczność dokonywania wykładni zgodnej z prawem unijnym. Powód zakwestionował by projekt założeń do nowelizacji ustawy o ofercie publicznej autorstwa Ministra Finansów miał normatywny charakter. Wskazał

jednocześnie, iż intencją Ministra Finansów było wyeliminowanie wieloznaczności przepisów. Niezależnie podniósł, iż akceptacja Komisji Nadzoru Finansowego nie konwaliduje czynności niezgodnej z prawem dokonanej przez podmiot nadzorowany. Wskazał również, że pośrednie przejęcie spółki (...) jako zmierzające do obejścia art. 79 ust. 2 pkt 1 ustawy o ofercie publicznej stanowiło czyn bezprawny, jako co najmniej sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (dobrymi obyczajami, dobrą wiarą, regułami uczciwego obrotu) i godziło w interes inwestorów indywidualnych jako konsumentów (mniejszościowych akcjonariuszy (...)) ( pismo powoda k. 185-217).

W piśmie z dnia 13 lutego 2013 r. pozwany poinformował o zmianie nazwy na (...) SA w Z. i wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. ze względu na brak legitymacji procesowej powoda istniejącej od chwili wytoczenia powództwa. Zakwestionował by osoby, w imieniu których występuje powód były konsumentami. Wskazał również, że jedynie organizacje społeczne, których zadanie statutowe nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, mogą spowodować wszczęcie postępowania. Zaprzeczył by z treści dyrektywy 2004/05/WE wynikał obowiązek ustalania ceny sprzedaży z uwzględnieniem ceny po jakiej zostało nabyte przedsiębiorstwo spółki, w skład którego jako jeden ze składników wchodziły akcje spółki publicznej. Pozwany podkreślił, iż obowiązek wykładni pro-wspólnotowej nie zachodzi w sytuacji, gdyby taka wykładnia miała prowadzić do uzyskania rezultatu dokładnie odwrotnego do tego jaki zakładał ustawodawca krajowy. Zakwestionował by pozwana spółka zamierzała obejść prawo, by działanie pozwanego było bezprawne oraz by jego działania naruszyły normy określone w art. 5 k.c. (pismo pozwanego k. 258-275).

Pismem z dnia 5 marca 2013 r. K. P. zgłosił wstąpienie do postępowania w charakterze powoda wnosząc o zasądzenie od (...) S.A. w Z. na swoją rzecz kwoty 81 021,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek dokonania przez pozwaną spółkę czynu niedozwolonego, tj. określenia w wezwaniu do sprzedaży (...) akcji spółki Zakłady (...) S.A. w T. pozostających w wolnym obrocie ceny za jedną akcję niezgodnie z obowiązkiem normatywnym wynikającym z art. 79 ustawy o ofercie publicznej. Ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia wniósł o zasądzenie od pozwanego w/w kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania przez pozwaną spółkę zobowiązania wynikającego z faktu ogłoszenia wezwania do sprzedaży (...) akcji spółki Zakłady (...) S.A. w T., pozostających w wolnym obrocie ceny za jedną akcję niezgodnie z obowiązkiem normatywnym wynikającym z art. 79 ustawy o ofercie publicznej. Wniósł również o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymał wszelkie żądania i twierdzenia zgłoszone w pozwie Stowarzyszenia (...) przeciwko (...) S.A. oraz dalszych pismach procesowych (sprawa rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt II C 174/12) ( akta postępowania II C 267/13 – zgłoszenie wstąpienia do postępowania w charakterze powoda K. P. k. 1-3).

Postanowieniem z dnia 25 marca 2013 r., II C 174/12, Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie 1. odrzucił pozew wniesiony przez Stowarzyszenie (...) na mocy art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. W punkcie 2. postanowienia, pozew wniesiony przez K. P. wyłączono z akt sprawy i przedstawiono Przewodniczącemu Wydziału w celu nadania mu biegu jako nowej sprawie. W dniu 20 maja 2013 r. Stowarzyszenie(...)wniosło zażalenie na postanowienie z dnia 25 marca 2013 r., zaskarżając je w części dotyczącej odrzucenia pozwu. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana spółka w piśmie z dnia 23 lipca 2013 r. wniosła o odrzucenie zażalenia w części dotyczącej Stowarzyszenia (...) działającego na rzecz K. P., oddalenia zażalenia w pozostałej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych ( postanowienie SO w Warszawie k. 330, 335-338, zażalenie k. 343-358, pismo pozwanego k. 395-401).

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2013 r. K. P. podtrzymał żądanie zgłoszone pismem z dnia 5 marca 2013 r., w tym wszelkie twierdzenia zgłoszone w pozwie Stowarzyszenia (...) przeciwko (...) S.A. oraz dalszych pismach procesowych (sprawa rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt II C 174/12) ( akta postępowania II C 267/13 – pozew k. 19-44).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 czerwca 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa K. P. w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych. Podtrzymał stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt II C 174/12 (akta postępowania II C 267/13 – odpowiedź na pozew k. 107-125)

Postanowieniem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu oddalił (postanowienie SA w Warszawie k. 405-412).

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 r., II C 267/13, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił pkt 2 postanowienia z dnia 25 marca 2013 r. i postanowił prowadzić sprawę z powództwa K. P. pod sygn. akt II C 22/14 łącznie ze sprawą z powództwa Stowarzyszenia (...) przeciwko (...) S.A. (akta postępowania II C 267/13 – postanowienie SO w Warszawie k. 245).

Pismem z dnia 13 lipca 2015 r. pozwany podtrzymał stanowisko dotyczące braku legitymacji procesowej powoda, wskazując, iż osoby reprezentowane przez powoda nie są konsumentami. Podniósł, iż osoby te inwestowały na giełdzie w celu osiągnięcia zysku, ich działania miały zorganizowany i cykliczny charakter, samo zaś inwestowanie wymagało wiedzy specjalistycznej, odpowiedniego przygotowania i doświadczenia (pismo pozwanej k. 878-882).

Pismem z dnia 17 sierpnia 2015 r. powodowie Stowarzyszenie (...) i K. P. wskazali, iż status konsumenta w odniesieniu do K. P. jest irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy w odniesieniu do jego osoby. Podnieśli, iż inwestowanie na giełdzie przez osoby reprezentowane przez powodowe Stowarzyszenie nie było związane z ich działalnością zawodową lub gospodarczą, nie było również prowadzone dla celów związanych z działalnością gospodarczą ( pismo powoda k. 924-943).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2015 r. pozwany podniósł, iż konsument zużywa produkt lub usługę, a inwestor działa w celu pomnożenia majątku. Zakwestionował by można uznać za konsumenta osoby dokonujące inwestycji w krótkich odstępach czasu, działających za pośrednictwem domu maklerskiego, lokujących kapitał w instrumentach wysokiego ryzyka, których znajomość wymaga wiedzy i doświadczenia, inwestując przy tym znaczne środki finansowe. Wskazał, iż pozew winien być odrzucony ze względu na to, że osoby reprezentowane przez powodowe stowarzyszenie nie są konsumentami, ewentualnie powództwo winno być oddalone z uwagi na bezzasadność roszczenia (pismo pozwanej spółki k. 945-945v).

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo K. P. i Stowarzyszenia (...) we W. (dalej: Stowarzyszenie) działającego na rzecz szeregu inwestorów indywidualnych (w tym W. K. (2)) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Z. (wcześniej: (...) Spółce Akcyjnej w Z. - dalej: (...), następnie - (...) Spółce Akcyjnej w K., dalej: (...); aktualnie (...) Spółce Akcyjnej w K.) o zapłatę kwot szczegółowo opisanych w pozwie (przy czym na rzecz W. K. (2) kwoty 729.626,40 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. tytułem odszkodowania za ustalenie ceny akcji w wezwaniu niezgodnie z art. 79 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 512 - dalej: „u.o.p.” lub „ustawa o ofercie publicznej”). (k. 966).

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy oddalił powództwo przyjmując, że Stowarzyszenie nie ma legitymacji czynnej do jego wytoczenia, skoro inwestorzy na rzecz których działa nie mogą być traktowani jako konsumenci (art. 61 § 1 k.p.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu). Stanął na stanowisku, że osoba fizyczna, inwestując na giełdzie znaczne środki finansowe w papiery wartościowe wysokiego ryzyka (akcje) w sposób zorganizowany i ciągły przez długi okres, w celu osiągnięcia zysku, nie jest konsumentem. Wprawdzie sam zamiar osiągnięcia zysku nie niweczy statusu konsumenta, jednak w rozpoznawanym przypadku aktywność osób, na rzecz których działało Stowarzyszenie nie była wprawdzie działalnością gospodarczą, ale miała cechy takiej działalności, skoro stanowiła dla inwestorów jedno ze źródeł dochodu. Świadczyła o tym także dobra orientacja tych osób w zasadach, na jakich funkcjonuje giełda, stosowanie przez nich samodzielnie określonej strategii inwestycyjnej i brak potrzeby konsultacji z podmiotami wyspecjalizowanymi w dziedzinie obrotu papierami wartościowymi. Oceny tej zdaniem Sądu Okręgowego nie zmieniał towarzyszący im cel w postaci gromadzenia

środków na emeryturę czy długoterminowej formy oszczędzania, skoro inwestycje te zmierzały do osiągnięcia zysku, a nie zaspakajania potrzeb konsumpcyjnych i dokonywane były w instrumenty finansowe obciążone dużym ryzykiem.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest merytorycznie nieuzasadnione. Nie miał wątpliwości, że dla (...) faktycznym celem nabycia udziałów (...) nie był jej potencjał gospodarczy lecz wyłącznie pośrednie nabycie akcji (...). Stał jednak na stanowisku, że ustalenie w wezwaniu do zapisu na sprzedaż spółki (...) ceny za jedną akcję na kwotę (...) zł zamiast (...) zł, uwzględniającej pośrednie nabycie akcji, nie narusza art. 79 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o ofercie publicznej, a w konsekwencji nie może skutkować ani odpowiedzialnością deliktową (art. 415 k.c.) ani z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Stwierdził, że art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. nie obejmuje pośredniego nabycia akcji spółki publicznej, skoro ustawodawca użył w nim sformułowania „zapłacił” a nie np. „nabył”, które jest szerszym terminem znaczeniowym niż zapłata. Wskazuje to na celowe ograniczenie tej regulacji do bezpośrednich transakcji sprzedaży akcji. Podkreślił, że definicja pośredniego nabycia akcji została wprowadzona do ustawy o ofercie publicznej dopiero z dniem 13 stycznia 2009 r. (art. 4 pkt 27 u.o.p.), co nie pociągnęło jednak za sobą nowelizacji art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. Zdaniem Sądu Okręgowego istotne znaczenie ma również to, że 3 sierpnia 2011 r. Ministerstwo Finansów przygotowało projekt zmiany ustawy o ofercie publicznej, który zmierzał do wprowadzenia regulacji, która przy ustaleniu ceny oferowanej w wezwaniu uwzględniałaby transakcje pośredniego nabycia akcji spółki publicznej, a w jego uzasadnieniu wskazano, że w obecnym stanie prawnym brak jest takiego rozwiązania.

Sąd wskazał, że art. 79 u.o.p. stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/25/WE z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ofert przejęcia (Dz.U. UE.L 2004.142.12 - dalej jako: „Dyrektywa”), której celem było wprowadzenie rozwiązań, gwarantujących mniejszościowym posiadaczom papierów wartościowych możliwości ich zbycia w przypadku przejęcia przez inny podmiot kontroli nad spółką po godziwej cenie. Analizując art. 5 ust. 4 Dyrektywy doszedł jednak do przekonania, że obejmuje on jedynie transakcje bezpośredniego zakupu akcji, co odpowiada językowej wykładni art. 79 u.o.p. Uznał, że z treści Dyrektywy, w tym z art. 3 ust. 1, nie można wyinterpretować, by na państwa członkowskie nałożono obowiązek uwzględnienia pośredniego nabycia akcji przy ustaleniu ceny godziwej. Nie dopatrywał się również, by postępowanie pozwanego zmierzało do obejścia praw akcjonariuszy mniejszościowych.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji wniesionej przez Stowarzyszenie (...) we W., oddalił apelację powoda K. P. i Stowarzyszenia podzielając w pełni ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji.

W dniu 31 lipca 2017 r. D. K. i W. K. (1) złożyli oświadczenia, w których wskazali, że są członkami Stowarzyszenia(...)we W. i wyrażają zgodę, aby Stowarzyszenie to działało na ich rzecz w postępowaniu przeciwko (...) SA ( oświadczenia k. 1159, 1160).

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną złożyło Stowarzyszenie, zaskarżając wyrok w części oddalającej jego apelację w zakresie w jakim działało na rzecz D. K. i W. K. (1) (punkt 1) i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt 2), domagając się jego uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie jego powództwa w tym zakresie, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 587/17 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w części oddalającej apelację powoda „Stowarzyszenia (...)” we W., działającego na rzecz D. K. i W. K. (1) (punkt 1) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego w stosunku do powoda „Stowarzyszenia (...)” we W. (punkt 2) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że zarzuty naruszenia art. 387 § 1 k.p.c., 232 k.p.c. i 325 k.p.c. są nieadekwatne do treści przepisów, których dotyczą. Sąd Apelacyjny sporządził bowiem na wniosek skarżącego uzasadnienie wyroku, pominięty przez ten Sąd wniosek dowodowy został zgłoszony przez stronę, a sentencja wyroku zawiera oznaczenie

stron, w tym Stowarzyszenia jako strony w znaczeniu formalnym. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 230 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., skarżący nie zgłaszał bowiem w apelacji twierdzeń, dotyczących konsumenckiego statusu następców prawnych W. K. (2), nie mogły być one zatem traktowane jako przyznane przez pozwanego.

Na uwzględnienie zdaniem Sądu Najwyższego zasługiwały natomiast zarzuty naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego W. K. (2) nie wstąpił do udziału w sprawie, wytoczonej na jego rzecz przez Stowarzyszenie (jako stronę w znaczeniu formalnym), był zatem jedynie stroną w znaczeniu materialnym (art. 56 w zw. z art. 62 § 1 k.p.c.). W takim też charakterze został wskazany w wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 3 listopada 2015 r. (k. 966). Mimo jednak nie przystąpienia do postępowania, strona w znaczeniu materialnym traktowana jest przez przepisy procedury cywilnej jako strona postępowania, jeżeli wskazuje na to sens i cel przepisów (por. np. art. 301, art. 261 § 1, art. 27, art. 48 § 1 pkt 1-4 i 49, art. 143-144, art. 1103 k.p.c.).

Stowarzyszenie jako załącznik do apelacji dołączyło akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 17 listopada 2015 r. (k. 1046 - 1048), wnosząc o przeprowadzenie z niego dowodu (k. 1041) i zmodyfikowało żądanie, oznaczając jako osoby, na rzecz których działa w miejsce W. K. (2) jego następców prawnych - D. K. i W. K. (1) (k. 1009). Z aktu poświadczenia dziedziczenia wynika, że W. K. (2) zmarł po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy (7 listopada 2015 r.), a spadek po nim na mocy ustawy nabyli żona D. K. i syn W. K. (1) po 1/2 części każdy z nich (k. 1046 - 1048). Sąd Apelacyjny nie rozpoznał tego wniosku (k. 1108 - 1109), w sentencji wyroku nie wskazał powodów w znaczeniu materialnym, na rzecz których Stowarzyszenie wytoczyło powództwo, a w motywach rozstrzygnięcia nie odniósł się w żadnym stopniu do statusu następców prawnych W. K. (2). Prawdopodobnie kwestii tej nie dostrzegł, w uzasadnieniu wskazał bowiem, że powództwo zostało wytoczone między innymi na rzecz W. K. (2), w dacie wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji już nieżyjącego. Nie można w tych warunkach odeprzeć zarzutów skarżącego, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej, skoro nie jest jasne, czy Sąd ten oddalił apelację Stowarzyszenia w zakresie, w jakim miało działać na rzecz nieżyjącego W. K. (2), czy też w zakresie, w jakim działało na rzecz jego następców prawnych.

W dacie śmierci W. K. (2) i wskazania przez Stowarzyszenie w jego miejsce D. K. i W. K. (1), jako powodów w znaczeniu materialnym, obowiązywał znowelizowany z dniem 3 maja 2012 r. ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) art. 61 § 1 k.p.c. Wprawdzie art. 9 ust. 1 ustawy nowelizującej stanowi, że jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, ale nie może to dotyczyć następców prawnych W. K. (2), skoro nie przystąpił on do sprawy w charakterze powoda, postępowanie na ich rzecz zostało wszczęte po 3 maja 2012 r., a zmiana strony w znaczeniu materialnym nie mogła nastąpić ex lege. W nowym stanie prawnym dla uzyskania przez organizację pozarządową legitymacji procesowej w celu wytoczenia powództwa na rzecz osoby fizycznej, wymagane jest uprzednie udzielenie przez tę osobę pisemnej zgody. Jednocześnie wyrok zapadły w sprawie wytoczonej przez organizację pozarządową na rzecz osoby trzeciej obejmuje ją powagą rzeczy osądzonej w pełnym zakresie - niezależnie od tego, czy wstąpiła ona do postępowania, także wtedy gdy jest on dla niej niekorzystny (art. 62 § 1 w zw. z art. 58 zdanie drugie k.p.c.).

Rzecz jednak w tym, że D. K. i W. K. (1) nie wyrażali do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) zgody na piśmie na kontynuowanie postępowania na ich rzecz (art. 61 § 1 in principio k.p.c.), a zgoda taka została przez nich wyrażona dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania (31 lipca 2017 r.). Nie byli również przez Sąd informowani o istnieniu takiej potrzeby, jak również o możliwości wstąpienia do sprawy „w każdym jej stanie” w charakterze powodów (art. 56 § 1 w zw. z art. 62 § 1 k.p.c.). Sąd nie badał także, czy taka modyfikacja pozwu przez Stowarzyszenie przez jego podtrzymanie na rzecz nowej strony w znaczeniu materialnym, w związku z zaistniałą sytuacją procesową była możliwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r., III CSK 204/11, OSNC - ZD 2013, nr 4, poz. 67). Nie rozważał również, czy Stowarzyszenie może kontynuować postępowanie na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. i czy spadkobiercy pierwotnie oznaczonej strony w znaczeniu materialnym muszą mieć także status konsumenta.

Zgodnie z art. 61 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (16 luty 2012 r.) organizacje społeczne, których zadanie statutowe nie polegało na prowadzeniu działalności gospodarczej, mogły wytaczać powództwa na rzecz obywateli między innymi w sprawach o ochronę konsumentów (aktualnie art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c.). Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera autonomicznej definicji pojęć „sprawa o ochronę konsumentów” ani nawet „konsument” choć wielokrotnie posługuje się tymi - albo zbliżonymi - określeniami, także w innych przepisach (np. art. 63<sup>3</sup>, art. 87 § 5, art. 505<sup>1</sup> pkt 1, art. 753<sup>1</sup> § 1 pkt 3, art. 1103<sup>6</sup>, art. 1105 § 2 pkt 3 i § 4, art. 1164<sup>1</sup> § 1, 1194 § 3, art. 1214 § 3 pkt 3). Również polskie prawo rynku kapitałowego nie odwołuje się do pojęcia konsumenta ani nie formułuje autonomicznej definicji tej instytucji na własne potrzeby. Jednak z uwagi na wiodącą rolę kodeksu cywilnego w systemie prawa prywatnego przyjąć należy, że zawarte w nim definicje (art. 22<sup>1</sup> k.c.) odnoszą się zasadniczo do całego obszaru prawa cywilnego, chyba że z przepisów szczególnych wynika co innego. Dotyczy to także prawa procesowego cywilnego, skoro ma ono za zadanie realizację prawa materialnego, a w ramach jednego systemu prawa ten sam termin, co do zasady powinien znaczyć to samo.

Uwzględnienia jednak wymaga, że prawo procesowe cywilne jest zaliczane do prawa publicznego, a zakres ochrony konsumentów wynikający z art. 76 Konstytucji jest szerszy od zakresu podmiotowego pojęcia konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 września 2005 r., K 38/04, OTK - A 2005, nr 8, poz. 92 i z dnia 2 grudnia 2008 r., K 37/07, OTK - A 2008, nr 10, poz. 172). Przemawia to za rozszerzającą wykładnią spraw o ochronę konsumentów w rozumieniu art. 61 § 1 k.p.c. (art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c.), skoro ta regulacja ma im ułatwiać dochodzenie roszczeń.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. - stanowiącym wyraz implementacji do krajowego porządku prawnego dyrektyw unijnych - za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej, niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W świetle wykładni językowej art. 22<sup>1</sup> k.c. inwestor indywidualny będący osobą fizyczną jest konsumentem, o ile nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej, związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych.

Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wyrażono pogląd, że normatywna definicja konsumenta, wynikająca z art. 22<sup>1</sup> k.c., nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, nie wynikające z tego przepisu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Glosa 2016, nr 3, str. 66, z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, nie publ., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, nie publ., i z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ.). W konsekwencji, sama znajomość materii obrotu instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego, wykonywanie uprawnień majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji, nie świadczy per se o tym, że czynności te nie zmiierzają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 167/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 23, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 667/16, nie publ.).

Rozwijając ten pogląd Sąd Najwyższy przyjął, że osoba fizyczna samodzielnie zarządzająca swoim majątkiem przez inwestowanie posiadanych środków (oszczędności) w instrumenty finansowe (w tym nabywanie oraz sprzedaż akcji i udziałów) w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem. Bez znaczenia dla przyznania danej osobie statusu konsumenta ma cel podjętej czynności (np. osiągnięcie zysku, pomnożenie majątku, odniesienie korzyści podatkowych, konsumpcja na emeryturze, pozostawienie majątku spadkobiercom), jak też jej zasobność i skala inwestowanych środków, a także jej kompetencje merytoryczne, doświadczenie i skala podejmowanego ryzyka inwestycyjnego. Uznaniu inwestora giełdowego za konsumenta nie stoi na przeszkodzie również dwukierunkowość dokonywanych przez niego operacji (nabywanie i zbywanie akcji), skoro definicja konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. nie determinuje tego, którą stroną czynności prawnej może być konsument. Nie odnosi się ona także do wartości lub liczby dokonywanych transakcji, choć kryteria te mogą być istotne dla oceny, czy



dana osoba prowadzi działalność gospodarczą. Przeciwnie stanowisko prowadziłyby do nieakceptowalnych rezultatów, skoro inwestowanie określonych środków finansowych na giełdzie papierów wartościowych stanowi alternatywę dla lokowania ich na rachunkach bankowych lub lokatach długoterminowych w instytucjach bankowych, a w jego świetle osobę lokującą środki finansowe w różnych bankach trzeba by uznawać nie za konsumenta lecz za przedsiębiorcę, co logicznie, funkcjonalnie i aksjologicznie jest nie do przyjęcia.

Brak odwołania do pojęcia konsumenta w ustawie o ofercie publicznej oraz w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1768, ze zm. - dalej: „u.o.i.f.” lub „ustawa o obrocie instrumentami finansowymi”) nie stanowi argumentu za wyłączeniem zastosowania art. 22<sup>1</sup> k.c. do stosunków prawnych w tym obszarze normatywnym. Oceny tej nie zmienia wprowadzenie w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi odrębnej podmiotowo kategoryzacji klientów rynku finansowego, na klientów profesjonalnych (art. 3 pkt 39 b u.o.i.f.) i detalicznych (art. 3 pkt 39 c u.o.i.f.). Regulacje te nie stanowią bowiem *leges speciales* względem ogólnej ochrony konsumenckiej. Pojęcie klienta detalicznego jest zbliżone w warstwie aksjologicznej i funkcjonalnej do konsumenta, jednak ich zakresy podmiotowe nie są tożsame (w grupie klientów detalicznych będą także przedsiębiorcy) i zachodzi między nimi stosunek krzyżowania się zakresów, bez wzajemnego wykluczenia.

Na rzecz uznania indywidualnego inwestora giełdowego, będącego osobą fizyczną, za konsumenta przemawia także obowiązek proeuropejskiej wykładni prawa polskiego, skoro definicja konsumenta w prawie polskim i normatywny reżim ochrony konsumenckiej stanowi implementację stosownych regulacji z zakresu prawa europejskiego. W orzecznictwie TSUE akcentuje się potrzebę szerokiego, funkcjonalnego ujęcia konsumenta. Widoczna jest tendencja do obiektywnego postrzegania tego pojęcia, sukcesywnego poszerzania jego zakresu i obejmuje się nim także klientów różnych instytucji finansowych, dostrzegając wzrastającą ich przewagę nad konsumentem w sferze ekonomicznej, technologicznej i kontraktowej (por. m.in. wyroki TSUE z dnia 4 października 2018, K., C - 105/17, z dnia 25 stycznia 2018 r., S., C 498/16, z dnia 3 września 2015 r., C., C - 110/14, z dnia 28 stycznia 2015 r., H. K. v B. Bank pic, C - 375/13, z dnia 15 maja 2014 r., M. T. (2) p. A.AG, C - 359/12).

Za wykorzystaniem instrumentarium prawa konsumenckiego do stosunków prawnych w obrocie instrumentami finansowymi - choć nie jest to typowy sektor rynku konsumenckiego - przemawia także skomplikowany charakter rynku kapitałowego i systemowe zagrożenia z tym związane, złożoność relacji podmiotowych na tym rynku, innowacyjny charakter produktów finansowych, ich złożona struktura ekonomiczno - prawna, wysokie wartości praw majątkowych, będących przedmiotem obrotu oraz ogólne znaczenie ochrony praw inwestorów dla integralności i prawidłowości działania mechanizmów rynku kapitałowego. W konsekwencji klient detaliczny, będący osobą fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej lub zawodowej (inwestor), bezpośrednio związanej z aktywnością na rynku finansowym, inwestujący swoje oszczędności, powinien być co do zasady traktowany jak konsument.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia „działalność gospodarcza”, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że ma ono na gruncie prawa prywatnego charakter autonomiczny i jego treść ustala się w drodze wykładni doktrynalnej i sądowej. Definicje formułowane w art. 2 u.d.g., jak i art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646) nie mają charakteru uniwersalnego i nie mogą być rozstrzygające dla wykładni prawa cywilnego. Działalność gospodarczą w orzecznictwie nieraz określa się przez wskazanie charakteryzujących ją cech, takich jak: profesjonalny charakter, powtarzalność i ciągłość podejmowanych działań, działanie na własny rachunek, racjonalne gospodarowanie, uczestnictwo w obrocie gospodarczym oraz podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej m.in. w celu uzyskania zysku (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2017 r., III CZP 69/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 121 i orzeczenia przytoczone w jej uzasadnieniu). Konstytutywnymi przesłankami pozwalającymi uznać daną aktywność za działalność gospodarczą jest jej zorganizowany i ciągły charakter (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, nie publ. i z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 295/14, OSNC - ZD 2016, nr 3, poz. 40). Podejmowanie działań, związanych z inwestowaniem prywatnych oszczędności co do zasady trudno jednak uznać za zorganizowane i ciągłe, a nie czynione *ad hoc*, gdy nadarza się stosowna okazja, co oznacza, że muszą *ad casum* istnieć silne argumenty, aby przyjąć, że indywidualny inwestor taką działalność prowadzi. Transakcje dokonywane przez indywidualnego

inwestora zwykle nie tworzą zwartej całości, którą rządzi przyjęta a priori strategia inwestycyjna, lecz przedstawiają się jako katalog indywidualnych, niezależnych od siebie czynności. Ponadto, prowadzenie działalności gospodarczej, związanej z inwestowaniem na rynku finansowym jest w znacznym stopniu regulowane, co utrudnia uznawanie aktywności dowolnej osoby w tym segmencie rynku za prowadzenie działalności gospodarczej zgodnie z zasadą swobody jej podejmowania.

Weryfikacja, czy aktywność prowadzona przez daną osobę spełnia przesłanki prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej może być ostatecznie dokonana wyłącznie przez sądy meriti w określonej sprawie. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny nie wynika, by W. K. (2) inwestował na giełdzie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej lub zawodowej. W istotnym dla sprawy okresie nie wykonywał zawodu, nie prowadził działalności gospodarczej, był emerytem, z wykształcenia inżynierem budownictwa, inwestycje na giełdzie traktował, jako sposób na pomnażanie swoich oszczędności. Nie świadczył usług na rynku kapitałowym, lecz nabywał instrumenty finansowe na swoje potrzeby (k. 308 i k. 890 - 891). Natomiast sam fakt, że znał mechanizm dokonywanych transakcji, które były wykonywane w celu pomnożenia kapitału, miał w tej materii wieloletnie doświadczenie, a skala inwestowanych środków była znaczna, nie jest dostateczną podstawą do przypisania mu prowadzenia działalności gospodarczej ani nie dostarcza podstaw normatywnych do kwestionowania jego statusu konsumenta. Podkreślenia wymaga, że ocena ta może być na etapie postępowania kasacyjnego przeprowadzona jedynie na podstawie wiążącej Sąd Najwyższy podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), a nie nowych elementów stanu faktycznego, wprowadzanych przez pozwaną w odpowiedzi na skargę, opartych na analizie transakcji W. K. (2).

Dokonanie przez Sąd Apelacyjny oceny statusu W. K. (2), w ramach dokonanej przez niego czynności zapisu na sprzedaż akcji, na podstawie odmiennych - nietrafnych - założeń oraz nie dokonanie oceny możliwości występowania przez Stowarzyszenie na rzecz D. K. i W. K. (1), usprawiedliwia zarzut naruszenia art. 22<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 2 u.d.g. oraz art. 61 § 1 k.p.c. (art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c.). Poczynione w uzasadnieniu skargi rozważania, dotyczące możliwości występowania przez Stowarzyszenie na rzecz D. K. i W. K. (1) na podstawie art. 61 § 3 k.p.c. nie wymagały odniesienia, skoro nie zostały zgłoszone w podstawach skargi, a Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach podstaw (art. 398<sup>(13)</sup> § 1 k.p.c.).

Na uwzględnienie zasługiwał również zdaniem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 79 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 87 ust.1 pkt 1 lit. c ustawy o ofercie publicznej.

Po pierwsze, nie przekonuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wykładnia językowa art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. wskazuje, iż ustawodawca zawęził ten przepis do zapłaty bezpośredniej, skoro posłużył się w nim słowem „zapłaciły” a nie „nabyły”. Słowo „zapłacić” w języku polskim (podobnie jak „nabyć”) można odnosić zarówno do bezpośredniej jak i pośredniej zapłaty. Ponadto, zgodnie z art. 73 i 74 u.o.p. obowiązek przeprowadzenia wezwania aktualizuje się zarówno w przypadku bezpośredniego jak i pośredniego nabycia akcji. Niespójne z tymi unormowaniami w świetle wykładni systemowej byłoby uznanie, że dotyczący tej samej procedury wezwań art. 79 u.o.p. miałby już nie obejmować pośredniego nabycia akcji. Ocenę tę wzmacnia rezultat wykładni teleologicznej i funkcjonalnej, skoro instytucja wezwań, wiążąca się z przejmowaniem kontroli nad spółkami publicznymi przez nabywanie znacznych pakietów ich akcji, służy ochronie akcjonariuszy mniejszościowych, pozwalając im wyjść ze spółki na korzystnych finansowo warunkach, przez zobligowanie przejmującego spółkę do nabycia również akcji akcjonariuszy mniejszościowych, jeśli zgłoszą takie żądanie (tzw. premia za kontrolę). Instrument ten nie będzie w praktyce spełniał swojej roli, jeżeli w ofercie sprzedaży akcji (wezwanu) cena za akcje nie zostanie ustalona prawidłowo. Nie objęcie nim ceny, którą zapłacono za akcje spółki publicznej przy nabyciu pośrednim może stanowić źródło nadużyć, pozwalając łatwo „obejść” obowiązek wskazania w wezwaniu ceny minimalnej, unicestwiając w ten sposób cel regulacji, co w polskich realiach jest częstym zjawiskiem na rynku kapitałowym. Również brak zmiany brzmienia art. 79 u.o.p. przy wprowadzeniu do ustawy o ofercie publicznej z dniem 13 stycznia 2009 r. (Dz.U. z 2008 r., Nr 231, poz. 1547) definicji legalnej pośredniego nabycia akcji (art. 4 pkt 27 u.o.p.) nie świadczy o woli ustawodawcy, by na potrzeby ustalenia ceny akcji w związku z obowiązkiem przeprowadzenia wezwania uwzględniać jedynie bezpośrednie nabycie

akcji. Instytucja pośredniego nabycia akcji istniała i była stosowana przed wprowadzeniem jej legalnej definicji do ustawy o ofercie publicznej (np. art. 6 § 2 k.s.h., art. 87 ust. 1 pkt 1 lit. c u.o.p. w brzmieniu obowiązującym do 13 stycznia 2009 r.), co oznacza, że nowelizacja miała w tym zakresie charakter porządkujący i doprecyzowujący, nie zaś tworzący nowy stan prawny. Do odmiennych wniosków nie prowadzi, przedstawiony w toku postępowania, roboczy projekt z dnia 3 sierpnia 2011 r. założeń do projektu zmiany ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, który ukazał się na stronie internetowej Ministerstwa Finansów (k. 158 - 178). Wobec nie nadania mu dalszego biegu, może być traktowany jedynie jako niewiążąca opinia, inspirowana potrzebą korekty istniejącej na rynku finansowym praktyki oferentów, wąskiej wykładni językowej art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p., ze wskazaniem, że stan ten jest krzywdzący dla akcjonariuszy mniejszościowych.

Po drugie Sąd Najwyższy wskazał, że polska regulacja prawna, dotycząca tego zagadnienia stanowi implementację Dyrektywy, a sąd powinien nadawać normom prawa krajowego w procesie wykładni ich treści takie znaczenie, aby w największym możliwym stopniu pozwalało na osiągnięcie celów Dyrektywy. Artykuł 5 ust. 1 Dyrektywy obejmuje zakresem unormowania zarówno bezpośrednio jak i pośrednio nabycie akcji, nie regulując jednoznacznie tego, czy przy ustaleniu ceny za akcje na potrzeby wezwania należy uwzględnić pośrednie nabycie akcji. Językowa wykładnia art. 5 ust. 4 Dyrektywy nie wyklucza jednak jej interpretacji w taki sposób, by uwzględnić pośrednie nabycie akcji, skoro „zapłacona” może odnosić się zarówno do ceny zapłaconej bezpośrednio jak i pośrednio przez nabycie udziałów (akcji) spółki, w której znajdują się akcje innego podmiotu. Wątpliwości co do prawidłowego kierunku wykładni art. 5 ust. 4 Dyrektywy rozwiewa jej cel, którym jest ochrona akcjonariuszy mniejszościowych na wypadek zmiany kontroli w spółce, a kluczowe miejsce w systemie tej ochrony ma ustalenie ceny minimalnej za akcje na potrzeby wezwania. Tak ujęty cel Dyrektywy lepiej będzie realizowany przez prawo krajowe, jeżeli przewiduje ono uwzględnianie konsekwencji pośredniego nabycia akcji przy ustalaniu ich ceny na potrzeby wezwania. Do takich samych wniosków prowadzi potwierdzona w Dyrektywie (art. 3 ust. 1 a) i silnie zakorzeniona w europejskim prawie spółek zasada równego traktowania akcjonariuszy, z którą w kolizji pozostaje udzielenie innej ochrony akcjonariuszom mniejszościowym w zależności od tego, czy akcjonariusz większościowy przeprowadził pośrednie czy bezpośrednie nabycie akcji.

Po trzecie, na przeszkodzie takiej interpretacji nie stoją względy pragmatyczne, wiążące się z brakiem wskazania w analizowanej regulacji, w jaki sposób należałoby ustalać cenę akcji w przypadku nabycia pośredniego, co mogłoby godzić w przewidywalność i bezpieczeństwo obrotu, w tym interes oferentów, uniemożliwiając im oszacowanie kosztów, związanych z przyjęciem kontroli nad spółką, a także interes akcjonariuszy mniejszościowych, który w różnym zakresie byłby chroniony w różnych stanach faktycznych - w zależności od przyjętego w danej sytuacji sposobu uwzględniania pośredniego nabycia, dla ustalenia minimalnej ceny akcji. Jeżeli majątek spółki stanowią wyłącznie akcje, o których nabycie chodzi (spółka celowa, special purpose vehicle) cena płacona za udziały (akcje) tej spółki jest de facto ceną płaconą za akcje innej spółki, stanowiącej jej majątek, która powinna być wprost uwzględniana przy ustalaniu wysokości ceny akcji na potrzeby wezwania. Jeżeli natomiast w skład majątku spółki, której udziały (akcje) są przedmiotem nabycia, wchodzi nie tylko akcje innej spółki ale również inne wartościowe aktywa, określenie wpływu takiego pośredniego nabycia na wysokość ceny akcji spółki, ustalonej na potrzeby wezwania może być ustalone przez biegłego rewidenta na wniosek podmiotu, który będzie miał obowiązek przeprowadzenia wezwania, a w przypadku sporu, przez biegłego powołanego przez sąd.

Wobec zajęcia przez Sąd Apelacyjny odmiennego stanowiska zdaniem Sądu Najwyższego skarga kasacyjna jest uzasadniona, Sąd ten nie badał bowiem, czy naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. może rodzić odpowiedzialność deliktową lub kontraktową pozwanego. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. jest bezzasadny, pośrednie nabycie akcji z przyczyn wyżej podniesionych mieści się bowiem w art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p., bez potrzeby sięgania do konstrukcji nadużycia przez pozwanego prawa przy ustaleniu ceny w wezwaniu na sprzedaż akcji (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r. wraz z uzasadnieniem k. 1278-1287).

W piśmie z dnia 30 grudnia 2019 r. D. K. i W. K. (1) złożyli oświadczenie o wstąpieniu do sprawy w charakterze powodów jako następców prawnych W. K. (2), wskazując, że popierają powództwo oraz stanowisko zajmowane przez Stowarzyszenie, działające na ich rzecz. Nadto potwierdzili wszystkie czynności podjęte dotąd w sprawie przez

powodowe Stowarzyszenie. Wnieśli o uwzględnienie apelacji i powództwa poprzez zasądzenie od pozwanej solidarnie na ich rzecz kwoty 729 626,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek dokonania przez pozwaną czynu niedozwolonego. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania domagali się zasądzenia od pozwanej ww. kwoty solidarnie na ich rzecz wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 listopada 2008 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania przez pozwaną zobowiązania. Wnieśli również o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu (pismo powodów k. 1314-1314v).

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 2 marca 2020 r. pozwana złożyła pismo, w którym wniosła o oddalenie apelacji wniesionej przez Stowarzyszenie (...). W toku rozprawy apelacyjnej podniosła zarzut przedawnienia na podstawie art. 539 k.c. (pismo k. 1324-1328v, protokół rozprawy z 2 marca 2020 r. k. 1331-1332).

W piśmie z 23 marca 2020 r. powodowie zakwestionowali zarzut przedawnienia, wskazując że istnienie roszczenia z art. 539 k.c. nie zamyka stronie możliwości wystąpienia z innymi roszczeniami, w szczególności z tytułu odpowiedzialności deliktowej i kontaktowej. Ponadto zarzucili, że zarzut ten jest spóźniony (pismo k. 1334-1340).

Sąd Apelacyjny w Warszawie po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 22 lipca 2020 r. sygn. akt V ACa 618/19 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt II C 22/14 w części oddalającej powództwo powoda „Stowarzyszenia (...)” z siedzibą we W. działającego na rzecz D. K. i W. K. (1) (punkt 2) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania w stosunku do powoda „Stowarzyszenia (...)” działającego na rzecz D. K. i W. K. (1) (punkt 4) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja Stowarzyszenia (...) we W. jest uzasadniona gdyż, Sąd pierwszej instancji nie badał czy naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. może rodzić odpowiedzialność deliktową lub kontraktową pozwanego. W konsekwencji tego nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie poczynił ustaleń koniecznych w sprawie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności roszczenia odszkodowawczego (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wskazania Sądu Najwyższego dotyczące wykładni istotnego w sprawie przepisu wiążą Sąd, któremu sprawa została przekazana (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.).

Wskazał za Sądem Najwyższym, że w świetle wykładni językowej art. 22<sup>1</sup> k.c. inwestor indywidualny będący osobą fizyczną jest konsumentem, o ile nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej, związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych. Bez znaczenia dla przyznania danej osobie statusu konsumenta ma cel podjętej czynności (np. osiągnięcie zysku, pomnożenie majątku, odniesienie korzyści podatkowych, konsumpcja na emeryturze, pozostawienie majątku spadkobiercom), jak też jej zasobność i skala inwestowanych środków, a także jej kompetencje merytoryczne, doświadczenie i skala podejmowanego ryzyka inwestycyjnego.

Podał, że w ocenie Sądu Najwyższego na uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 79 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 87 ust.1 pkt 1 lit. c ustawy o ofercie publicznej. Nie przekonuje bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wykładnia językowa art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. wskazuje, iż ustawodawca zawęził ten przepis do zapłaty bezpośredniej, skoro posłużył się w nim słowem „zapłaciły” a nie „nabyły”. Słowo „zapłacić” w języku polskim (podobnie jak „nabyć”) można odnosić zarówno do bezpośredniej jak i pośredniej zapłaty. Ponadto, zgodnie z art. 73 i 74 u.o.p. obowiązek przeprowadzenia wezwania aktualizuje się zarówno w przypadku bezpośredniego jak i pośredniego nabycia akcji. Niespójne z tymi unormowaniami w świetle wykładni systemowej byłoby uznanie, że dotyczący tej samej procedury wezwań art. 79 u.o.p. miałby już nie obejmować pośredniego nabycia akcji. Ocenę tę wzmacnia rezultat wykładni teleologicznej i funkcjonalnej, skoro instytucja wezwań, wiążąca się z przejmowaniem kontroli nad spółkami publicznymi przez nabywanie znacznych pakietów ich akcji, służy ochronie akcjonariuszy mniejszościowych, pozwalając im wyjść ze spółki na korzystnych finansowo warunkach, przez zobligowanie przejmującego spółkę do nabycia również akcji akcjonariuszy mniejszościowych, jeśli zgłoszą takie żądanie (tzw. premia za kontrolę). Instrument ten nie będzie w praktyce spełniał swojej roli, jeżeli w ofercie sprzedaży akcji (wezwanie) cena za

akcje nie zostanie ustalona prawidłowo. Nie objęcie nim ceny, którą zapłacono za akcje spółki publicznej przy nabyciu pośrednim może stanowić źródło nadużyć, pozwalając łatwo „obejść” obowiązek wskazania w wezwaniu ceny minimalnej, unicestwiając w ten sposób cel regulacji.

Po drugie Sąd Najwyższy wskazał, że polska regulacja prawna, dotycząca tego zagadnienia stanowi implementację Dyrektywy, a sąd powinien nadawać normom prawa krajowego w procesie wykładni ich treści takie znaczenie, aby w największym możliwym stopniu pozwalało na osiągnięcie celów Dyrektywy. Artykuł 5 ust. 1 Dyrektywy obejmuje zakresem unormowania zarówno bezpośrednio jak i pośrednio nabycie akcji.

Po trzecie, na przeszkodzie takiej interpretacji nie stoją względy pragmatyczne, wiążące się z brakiem wskazania w analizowanej regulacji, w jaki sposób należałoby ustalać cenę akcji w przypadku nabycia pośredniego, co mogłoby godzić w przewidywalność i bezpieczeństwo obrotu, w tym interes oferentów, uniemożliwiając im oszacowanie kosztów, związanych z przyjęciem kontroli nad spółką, a także interes akcjonariuszy mniejszościowych, który w różnym zakresie byłby chroniony w różnych stanach faktycznych - w zależności od przyjętego w danej sytuacji sposobu uwzględniania pośredniego nabycia, dla ustalenia minimalnej ceny akcji.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał zarzut wydania zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 415 k.c. ewentualnie art. 471 k.c. za uzasadniony, bowiem nie zachodzi tu wskazana przez Sąd Okręgowy podstawa oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji procesowej Stowarzyszenia (...) oraz braku możliwości zastosowania art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. do pośredniego nabycia akcji. Zadaniem Sądu Apelacyjnego dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny statusu W. K. (2), w ramach dokonanej przez niego czynności zapisu na sprzedaż akcji, na podstawie odmiennych - nietrafnych - założeń usprawiedliwia zarzut naruszenia art. 22<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 2 u.d.g.

Odnosząc się do legitymacji procesowej powodowego Stowarzyszenia Sąd Apelacyjny wskazał, że w dacie śmierci W. K. (2) i wskazania przez Stowarzyszenie w jego miejsce D. K. i W. K. (1), jako powodów w znaczeniu materialnym, obowiązywał nowelizowany z dniem 3 maja 2012 r. ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) art. 61 § 1 k.p.c. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego podał, że w niniejszej sprawie wprowadzie art. 9 ust. 1 ustawy nowelizującej stanowi, że jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, ale nie może to dotyczyć następców prawnych W. K. (2), skoro nie przystąpił on do sprawy w charakterze powoda, postępowanie na ich rzecz zostało wszczęte po 3 maja 2012 r., a zmiana strony w znaczeniu materialnym nie mogła nastąpić *ex lege*. W nowym stanie prawnym dla uzyskania przez organizację pozarządową legitymacji procesowej w celu wytoczenia powództwa na rzecz osoby fizycznej, wymagane jest uprzednie udzielenie przez tę osobę pisemnej zgody. Zgoda taka została przez wyrażona przez D. K. i W. K. (1) w piśmie z dnia 31 lipca 2017 r. (k. 1159, 1160), w którym wskazali również, że są członkami Stowarzyszenia (...) we W.. Dodatkowo w piśmie z dnia 30 grudnia 2019 r. D. K. i W. K. (1) złożyli oświadczenie o wstąpieniu do sprawy w charakterze powodów, nadto potwierdzili wszystkie czynności podjęte dotąd w sprawie przez powodowe Stowarzyszenie (k. 1314).

Ponadto Sąd Apelacyjny przywołał art. 61 § 4 k.p.c. i wskazał, że przychyła się do stanowiska, zgodnie z którym „kwestia nieuzyskania wymaganej zgody zasadniczo nie wykazuje związku z problematyką braków formalnych pozwu. Zgoda rzeczywistej strony procesu stanowi materialny substrat legitymacji procesowej organizacji pozarządowych i w tym kierunku dokonano nowelizacji przepisów k.p.c., nakładając na organizacje obowiązek posiadania zgody w każdej sprawie z udziałem rzeczonych podmiotów, jeśli działają w postępowaniu na rzecz osób fizycznych” (tak Aleksandra Patryk, komentarz do art. 61 k.p.c., Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz, WKP 2020, A. Franusz, Przesłanki udziału organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem organizacji, zajmujących się ochroną środowiska, Białostockie Studia Prawnicze, 2015/18, str. 94). W tym kontekście warto odnotować pogląd orzeczniczy wspierający przedstawione stanowisko, wedle którego „zgoda osoby fizycznej ma charakter materialnoprawny: bez zgody osoby uprawnionej organizacja społeczna nie posiada w ogóle uprawnienia (legitymacji procesowej) do wytoczenia powództwa na rzecz oznaczonej osoby. Innymi słowy, dopiero po uzyskaniu przez organizację zgody uprawnionego zachodzi jego podstawienie procesowe (substytucja procesowa) do wystąpienia we własnym imieniu w charakterze powoda zamiast osoby, która jest stroną stosunku

prawnego rozpoznawanego w procesie (strona w znaczeniu materialnym). Brak czynnej legitymacji procesowej implikuje konieczność wydania wyroku co do istoty sprawy, oddalającego powództwo, w żadnym natomiast razie nie uprawnia do rozstrzygnięcia o charakterze formalnym” (tak postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 marca 2006 r. sygn. I ACz 206/06). Z datą wyrażenia zgody przez D. K. i W. K. (1) nastąpiło zatem podstawienie procesowe do wystąpienia we własnym imieniu w charakterze powoda przez Stowarzyszenie (...)we W. na rzecz D. K. i W. K. (1).

Sąd Apelacyjny wskazał także, że przepis art. 61 § 1 i 4 k.p.c. częściowo odpowiada treści art. 462 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, mogą wytaczać powództwa na rzecz pracownika lub wnosić odwołania od decyzji organów rentowych, a także, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, przystępować do nich w toczącym się postępowaniu. Na kanwie wskazanego przepisu odnotować należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. II PZP 6/10, a także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 maja 2011 r., sygn. II PZ 16/10, zgodnie z którym: „członek związku zawodowego wyraża w sposób ogólny (generalny) zgodę na podejmowanie przez ten związek działań na jego rzecz na podstawie art. 462 k.p.c. Ta zgoda może być obalona przez oświadczenie pracownika wyrażające sprzeciw przeciwko czynnościom procesowym związku zawodowego w indywidualnie oznaczonej sprawie. Sprzeciw nie wymaga uzasadnienia i może być złożony w każdym stadium postępowania.” Skoro zatem D. K. i W. K. (1) są członkami powodowego Stowarzyszenia, które wytoczyło powództwo na ich rzecz i nie wyrazili sprzeciwu przeciwko czynnościom procesowym stowarzyszenia w dotychczasowym stadium postępowania, a wręcz przeciwnie wyrazili zgodę na działanie Stowarzyszenia w ich imieniu, to związek ten był uprawniony do dokonania czynności procesowej w postaci wniesienia apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Dodatkowo wskazał, że gdyby Stowarzyszenie nie posiadało legitymacji czynnej w niniejszej sprawie wówczas Sąd Najwyższy nie przyjąłby skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie oddaliłby ją z powołaniem się na brak w tym zakresie. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznał skargę merytorycznie, a swoje orzeczenie poparł bogatą argumentacją świadczącą o tym, że powodowe Stowarzyszenie było uprawnione do działania w imieniu W. K. (2).

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie słusznym okazał się pogląd, dotyczący nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. Wskazał, że kwestia rozpoznania istoty sprawy wymaga kazuistycznego podejścia i każdorazowo podlega ocenie Sądu II instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak jednolicie pewne typowe sytuacje, w których taka ocena sądu apelacyjnego jest uzasadniona. Należy do nich między innymi sytuacja, gdy sąd I instancji oddala powództwo wprost, to jest w oparciu o jedną tylko przesłankę – unicestwiająca roszczenie – nie badając merytorycznie podstaw powództwa, na przykład uznaje, tak jak w rozpoznawanej sprawie, że powód nie posiada legitymacji czynnej bądź też, że nie został naruszony art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p., a w konsekwencji z tego tylko powodu brak jest podstaw do przypisania bezprawności działaniom pozwanego, skoro cena akcji w wezwaniu została ustalona na właściwym poziomie z pominięciem, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, ceny akcji z transakcji z 8 maja 2008 r.

Ocena zaś, że doszło do nierozpoznania sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. skutkowałą uchyleciem wyroku w zaskarżonej części i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Przy podjęciu tej decyzji procesowej Sąd Apelacyjny kierował się obowiązkiem zapewnienia stronom dwuinstancyjnego postępowania, bowiem rozpoznanie niniejszej sprawy wiąże się z koniecznością zbadania czy naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. może rodzić odpowiedzialność deliktową lub kontraktową pozwanego, czego Sąd I instancji zaniechał.

Sąd Apelacyjny wydał zalecenie, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zbadał czy naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. może rodzić odpowiedzialność deliktową lub kontraktową pozwanego, a po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego oceni, czy zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej na wskazanej przez powodów podstawie faktycznej i prawnej, a jeśli tak, to ustali wartość należnego im odszkodowania. Sąd zbada także, czy Stowarzyszenie (...) we W. może kontynuować postępowanie na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. i czy spadkobiercy pierwotnie oznaczonej strony w znaczeniu materialnym muszą

mieć także status konsumenta. Sąd Okręgowy rozważy również czy zasadny jest podniesiony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lipca 2020 r. wraz z uzasadnieniem k. 1364, 1372-1391).

Sprawa przekazana do ponownego rozpoznania zarejestrowana została w Sądzie Okręgowym pod sygn. akt II C 1227/21.

W piśmie z 30 lipca 2021 r. (k. 1418) (...) SA w K. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, kwestionując legitymacje czynną Stowarzyszenia do występowania w sprawie na rzecz W. K. (2), oraz jego późniejszych spadkobierców. W chwili wytoczenia powództwa W. K. (2) nie posiadał statusu konsumenta, gdyż prowadzona przez niego działalność, polegająca na inwestowaniu na Gieldzie Papierów Wartościowych spełnia wszystkie cechy działalności gospodarczej. Miała ona bowiem profesjonalny charakter, podejmowane przez W. K. (2) działania były zaplanowane, powtarzalne, podejmowane na własny rachunek, z uwzględnieniem reguł rynkowych w celu wypracowania zysku. Pozwany wskazał, że nie ma znaczenia status spadkobierców W. K. (2), gdyż wstąpili oni w sytuację prawną spadkodawcy. Ponadto Stowarzyszenie do prawomocnego zakończenia postępowania nie posiadało wyrażonej na piśmie zgody spadkobierców powoda materialnego. Odnosząc się do odpowiedzialności za naruszenie przepisów o cenie w ofercie publicznej pozwany podał, że naruszenie art. 539 k.c., o którym można mówić w przypadku naruszenia art. 79 u.o.p. nie powoduje powstania szkody i roszczenia odszkodowawczego, a co najwyżej roszczenie o zapłatę różnicy pomiędzy ceną rzeczywiście uiszczoną a ceną minimalną. Również zawiązanie do próby ugodowej powoda dotyczyło odpowiedzialności odszkodowawczej, a w konsekwencji z uwagi na dwuletni termin przedawnienia (art. 544 k.c.) roszczenie powodów należy uznać za przedawnione. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do braku przesłanek odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej, wskazując na brak bezprawności działania pozwanej, brak szkody po stronie powodowej oraz przesłanki zawinięcia. Pozwany wskazał też, że wykonał ponadto swoje obowiązki, wynikające ze złożonej oferty (pismo pozwanego k. 1414-1417v).

W piśmie z 2 sierpnia 2021 r. Stowarzyszenie (...), działając na rzecz D. K. i W. K. (1) oraz D. K. i W. K. (1) podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Ponadto na podstawie art. 398<sup>(15)</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. Stowarzyszenie wniosło o zasądzenie od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia kwoty 12 608,50 zł tytułem zwrotu świadczenia spełnionego tytułem kosztów procesu zasądzonych w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że na skutek orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Warszawie niniejsza sprawa podlega ponownemu rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy, powód jest uprawniony zatem na podstawie art. 415 zd. 1 k.p.c. do żądania, aby wraz z uwzględnieniem powództwa Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwaną na jego rzecz świadczenia spełnionego zgodnie z prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 listopada 2015 r. sygn. akt II C 22/14 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt I ACa 142/16, które zostały uchylone, a których łączna suma kosztów procesu wyniosła 12 608,50 zł. Odnosząc się do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego powodowie wskazali, że nie w pełni zgadzają się z jego wytycznymi. Podali, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie jest związany podstawą prawną roszczeń ujawnionych w toku sprawy, lecz może uwzględnić powództwo również na innej podstawie, którą sam uzna za zasadną. Nie podzielili też zapatrywań Sądu Apelacyjnego co do konieczności zbadania możliwości kontynuowania przez Stowarzyszenie postępowania na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 62 § 1 pkt 3 k.p.c. i czy spadkobiercy pierwotnie oznaczonej strony w znaczeniu materialnym muszą mieć także status konsumenta. Wskazali, że w przypadku śmierci wierzyciela w toku procesu, z mocy samego prawa, roszczenia a w konsekwencji także legitymacja czynna przechodzą na jego spadkobierców. Brak wymogu uzyskania zgody W. K. (2) na działanie w sprawie Stowarzyszenia istniejący w momencie wytaczania powództwa, a wynikający z ówczesnego brzmienia art. 61 § 1 k.p.c. miał zastosowanie także do jego spadkobierców, co wyklucza potrzebę badania przez Sąd Okręgowy czy Stowarzyszenie może kontynuować postępowanie na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c., obowiązującego dopiero od dnia 3 maja 2012 r. Jednocześnie podkreślili, że D. K. i W. K. (1) wyrazili zgodę na działanie Stowarzyszenia na ich rzecz. Ponadto na mocy oświadczeń z 30 grudnia 2019 r. wstąpili oni do sprawy w charakterze powodów, stając się od tego momentu powodami nie tylko w znaczeniu materialnym ale też procesowym. Kwestia wyrażenia zgody na

działanie Stowarzyszenia nie powinna zatem mieć znaczenia dla dalszego postępowania. Niezależnie od powyższego wskazało, że zarówno W. K. (2) jak i jego spadkobiercy posiadali status konsumentów w całym okresie istotnym dla sprawy, w szczególności w momencie dokonywania transakcji. Powodowie podtrzymali swoje stanowisko odnośnie do bezzasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, podnosząc z ostrożności, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (k. 1419-1426).

Na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2022 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko (k. 1488).

**Po ponownym rozpoznaniu sprawy (w zakresie przekazanym do ponownego rozpoznania) Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 5 marca 2007 r. do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wpisano spółkę (...) sp. z o. o. w W. z kapitałem zakładowym w wysokości (...) zł. Wszystkie jej udziały (100) w dniu zawiązania posiadała spółka (...) S.A. W dniu 21 maja 2007 r. podwyższono kapitał zakładowy spółki (...) z kwoty (...) zł do kwoty (...) zł, który został pokryty przez (...) S.A. w części (tj. o jaką podwyższono kapitał zakładowy) wkładem niepieniężnym o wartości (...) zł. Wkładem niepieniężnym były (...) akcje spółki Zakład (...) S.A. Wartość aktywów po jakiej zostały wniesione wynosiła (...) zł. W wyniku podwyższenia kapitału zakładowego jedyny udziałowiec (...) sp. z o.o. - (...) SA posiadał w spółce (...) 274 udziałów o łącznej wartości (...) zł. Podwyższenie kapitału zakładowego zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 29 maja 2007 r. W latach 2007-2008 spółka (...) nie prowadziła działalności operacyjnej, podstawową działalnością spółki było zarządzanie aktywami w postaci (...) akcji spółki Zakład (...) S.A. (dalej również: (...)). Zarówno w 2007 r. jak i 2008 r. spółka nie uzyskała żadnych przychodów z działalności operacyjnej. W 2007 r. uzyskała przychody finansowe w wysokości (...) zł. W 2008 r. uzyskała przychody finansowe w wysokości (...) zł. W 2007 r. spółka zakończyła rok stratą netto w wysokości (...) zł, w 2008 r. strata wyniosła (...) zł. Od 2009 r. spółka (...) działała pod nazwą (...) sp. z o.o., od tego roku rozpoczęła działalność związaną z wynajmem maszyn górniczych. Od 2009 r. obserwowany jest stały i systematyczny wzrost wartości aktywów tej spółki, jak również poziom osiąganego przez spółkę zysku ( Monitor Sądowy i Gospodarczy - wpisy do KRS k. 38, 40, raport nr (...) z dnia 14 czerwca 2007 r. k. 39; akta rejestrowe spółki (...) prowadzone przez Sąd Rejonowy w Gliwicach k. 554-602; zeznania J. G. z dnia 16 lipca 2015 r. 00:09:59-00:14:38 k. 886, sprawozdania finansowe k. 132-157, 465-474).

W dniu 3 września 2007 r. do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano informację o zmianie jedynego udziałowca spółki (...). W miejsce spółki (...) S.A. wpisano (...) S.A. ( Monitor Sądowy i Gospodarczy - wpisy do KRS k. 40,).

W dniu 13 września 2007 r. (...) S.A. nabył od spółki (...) 743 450 akcji spółki Zakład (...) S.A. o wartości nominalnej (...) zł ((...) kapitału zakładowego spółki), po cenie (...) zł za akcję. Łączna wartość akcji wyniosła (...)zł. Transakcja odbyła się poza rynkiem regulowanym. W wyniku powyższej transakcji spółka (...) sp. z o.o. nie posiadała akcji spółki (...) SA ( raporty bieżące nr (...) i (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 17 września 2007 r. k. 42, 43; raport bieżący nr (...) z dnia 14 września 2007 r. k. 44 ).

W dniu 31 października 2007 r. (...) Spółka Akcyjna w W. (dalej również: (...)), jako sprzedający, oraz (...) Spółka Akcyjna w Z. (dalej również: (...)), jako kupujący, zawarły przedwstępną warunkową umowę sprzedaży (...) udziałów (...) sp. z o.o., o wartości nominalnej (...)zł każdy, o łącznej wartości (...) zł, stanowiących (...) kapitału zakładowego. Spółka (...) w zamian za udziały w spółce (...) zobowiązała się zapłacić (...) zł. Umowa przyrzeczona sprzedaży udziałów miała być zawarta w terminie 30 dni od spełnienia się następujących warunków:

- 1) uzyskania przez (...) zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na nabycie udziałów spółki (...) sp. z o.o.;
- 2) przeniesienia na spółkę (...) sp. z o.o. akcji spółki Zakład (...) SA w ilości 743 450.

W dniu 17 grudnia 2007 r. (...) S.A. sprzedał na rzecz spółki (...) 450 akcji spółki Zakład (...) S.A., za cenę(...)zł za jedną akcję. Łączna wartość akcji wyniosła (...) zł. Transakcja odbyła się poza rynkiem regulowanym. W dniu 30 kwietnia 2008 r. spółka (...) uzyskała zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na nabycie udziałów spółki (...) ( raport bieżący nr (...) spółki (...) Narodowy Fundusz Inwestycyjny S.A. z dnia 31 października 2007 r. k. 26-26v,



raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 31 października 2007 r. k. 27, raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 21 grudnia 2007 r. k. 28, raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 18 grudnia 2007 r. k. 180).

W dniu 8 maja 2008 r. spółka (...) SA zawarła z (...) SA przyrzeczoną umowę sprzedaży 68 274 udziałów spółki (...) o wartości nominalnej (...) zł za każdy udział, o łącznej wartości nominalnej (...) zł, stanowiących (...) udziałów spółki, za łączną cenę (...) zł. Do zawarcia umowy doszło w związku ze spełnieniem się warunków zawieszających, tj. przeniesienia w dniu 17 grudnia 2007 r. przez (...) SA na spółkę (...) sp. z o.o. 743 450 akcji spółki Zakład (...) SA (dalej również akcje spółki (...) lub akcje (...)), wolnych od obciążeń, reprezentujących (...) kapitału zakładowego spółki (...) SA w T. i uzyskania w dniu 30 kwietnia 2008 r. zgody UOKiK na nabycie udziałów spółki (...). W dniu 1 lipca 2008 r. do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano informację o zmianie jedyne go udziałowca spółki (...) sp. z o.o., w miejsce (...) S.A. wpisano spółkę (...) SA ( raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 9 maja 2008 r. k. 29, MSiG - wpis do KRS k. 45).

Do zawarcia w/w umowy sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. nie doszłoby, gdyby akcje spółki (...) nie stanowiły aktywów spółki (...) ( zeznania świadka K. J. 05:48-17:32 k. 519-520)

W dniu 27 czerwca 2008 r. Zarząd Zakładu (...) SA zawiadomił o wypowiedzeniu w całości, począwszy od dnia 30 czerwca 2008 r. ze skutkiem na dzień 31 lipca 2008 r. umowy o pełnienie funkcji Animatora Emitenta na Giełdzie (...) SA dla akcji na okaziciela spółki (...) SA zawartej z (...) SA (raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 27 czerwca 2008 r. k.46).

Spółka (...) będąc pośrednim posiadaczem 743 450 akcji spółki (...), tj. (...) kapitału zakładowego spółki, zamierzała nabyć bezpośrednio i pośrednio wszystkie akcje spółki (...) i wycofać ją z obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. oraz przywrócić akcjom formę dokumentu.

W dniu 13 sierpnia 2008 r. spółka (...) SA, ogłosiła wezwanie do zapisywania się na sprzedaż akcji spółki (...). W wezwaniu wskazano, iż jest ono ogłaszane w związku z nabyciem przez spółkę (...) wszystkich akcji spółki (...), przez co (...) stał się jednostką dominującą i pośrednim posiadaczem 743 450 akcji spółki (...). (...) zamierza nabyć bezpośrednio i pośrednio wszystkie akcje (...) i wycofać spółkę z obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. oraz przywrócić akcjom formę dokumentu. W wyniku wezwania wzywający zamierza uzyskać 1 135 040 głosów reprezentujących 100% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu (...), odpowiadających (...) akcjom, co stanowi (...) kapitału zakładowego spółki. Cenę, po której nabywane będą akcje objęte wezwaniem określono na (...) zł za jedną akcję. Wskazano, iż cena zaproponowana w wezwaniu spełnia kryteria określone w art. 79 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. z 2005 r., nr 184 poz. 1539 z późn. zm – dalej: ustawa o ofercie). Termin przyjmowania zapisów na sprzedaż akcji wyznaczono od 27 sierpnia 2008 r. do 31 października 2008 r. Wezwanie ogłoszono na podstawie art. 91 ust. 6 oraz art. 74 ust. 1 w zw. z art. 73 ust. 1 i 2 pkt 1 oraz art. 87 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy o ofercie oraz zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie wzorów wezwań do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę akcji spółki publicznej, szczegółowego sposobu ich ogłaszania oraz warunków nabywania akcji w wyniku tych wezwań (Dz. U. z 2005 r., nr 207 poz. 1729).

W dniu 14 sierpnia 2008 r. na stronie internetowej Stowarzyszenia (...) we W. wskazano, iż zdaniem Stowarzyszenia cena ustalona przez (...) w wezwaniu do sprzedaży akcji (...) została ustalona na zbyt niskim poziomie, odbiega od jej ceny godziwej, m.in. dlatego, że nie uwzględnia realizowanej restrukturyzacji, perspektyw rozwoju sektora oraz nieoficjalnych planów finansowych (...) przedstawionych przez zarząd K.. Zaznaczono także, że cena za jaką (...) nabył udziały w I. wskazuje, że (...) płacił za jedną akcję (...) cenę znacznie wyższą od obecnie proponowanej. Działanie oferenta może zostać uznane za próbę obejścia art. 79 ust. 2 pkt 1 ustawy o ofercie. W oświadczeniu podano także, że porozumienie akcjonariuszy (...) (obejmujące 19,7% akcjonariatu) nie zamierza odpowiadać na wezwanie po cenie zaproponowanej przez (...) Zakłady (...). Zachęcono również wszystkich akcjonariuszy mniejszościowych spółki (...)

do przyłączenia się i poparcia działań Stowarzyszenia ( stanowisko Stowarzyszenia (...) dot. wezwania do sprzedaży akcji spółki (...) k. 276-278).

W okresie od 14 sierpnia 2008 r. do 5 września 2008 r. rynkowa wartość akcji spółki (...) przewyższała cenę ustaloną w wezwaniu (średnia cena we wskazanym okresie wynosiła (...)zł) (dane dostępne na stronie internetowej (...))

W dniu 25 sierpnia 2008 r. w związku z decyzją Komisji Nadzoru Finansowego nr (...) z dnia 20 sierpnia 2008 r. zmieniono podstawę prawną ogłoszonego wezwania (art. 74 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej). Treść wezwania została umieszczona na formularzu stanowiącym załącznik nr (...)do w/w rozporządzenia ( wezwanie do zapisywania się na sprzedaż akcji spółki (...) zamieszczone w serwisie internetowym (...).pl k. 30-33, zmiana treści wezwania k. 34-36v).

Po ogłoszeniu wezwania do sprzedaży akcji spółki (...) przedstawiciele Stowarzyszenia (...) we W. spotkali się z przedstawicielami spółki (...). Na spotkaniu obecni byli m.in. J. D., P. C. i K. J.. Przedstawiciele Stowarzyszenia wskazali spółce (...), że określenie ceny sprzedaży akcji w wysokości (...)zł stanowi obejście ustawy o ofercie publicznej. Spółka (...) uważała, że jej działania są zgodne z prawem i nie widziała podstaw do zmiany warunków wezwania do sprzedaży akcji w zakresie ceny ( przesłuchanie J. D. z dnia 16 lipca 2015 r. 02:10:40-02:43:33 k. 895-896, przesłuchanie P. C. z dnia 20 października 2015 r. 00:06:54-00:33:26 k. 957-958, zeznania świadka P. C. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:10:21-00:55:39 k. 1481-1485).

W dniach 22-30 października 2008 r. W. K. (2) i piętnastu innych inwestorów dokonali zapisu na sprzedaż akcji zwykłych na okaziciela spółki (...), o wartości nominalnej (...)zł każda, na rzecz spółki (...) na warunkach określonych w publicznym wezwaniu do zapisywania się na sprzedaż akcji ogłoszonym w dniu 13 sierpnia 2008 r. Akcjonariusze złożyli zlecenia sprzedaży, przy czym W. K. (2) – 101 337 akcji. W zapisach na sprzedaż akcji spółki (...) SA każdy z inwestorów m.in. wskazał, że zapoznał się z treścią publicznego wezwania do zapisywania się na sprzedaż akcji spółki (...) SA i akceptuje warunki w nim określone (dyspozycje blokady akcji wraz ze zleceniami sprzedaży oraz zapisy na sprzedaż akcji: W. K. (2) i pozostałych akcjonariuszy k. 47-74).

W wyniku wezwania na sprzedaż akcji spółki (...) na rachunku podmiotu pośredniczącego – (...) S.A. w W. zarejestrowano łącznie 340 959 akcji, stanowiących (...) ogólnej liczby akcji spółki (...). W dniu 5 listopada 2008 r. spółka (...) SA nabyła w/w akcje, rozliczenie transakcji nastąpiło w dniu 7 listopada 2008 r. W wyniku realizacji transakcji spółka (...) posiadała łącznie 1 084 409 akcji, co stanowiło (...) kapitału zakładowego spółki (...) ((...)akcji nabyła bezpośrednio; (...) poprzez nabycie spółki (...)) ( raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 5 listopada 2008 r. k. 37).

Zarząd (...) SA będących akcjonariuszem Zakładu (...) SA w związku z zamiarem umieszczenia w porządku obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy (...) SA podjęcia uchwały o przywróceniu akcjom (...) formy dokumentu (zniesieniu dematerializacji), postanowił przystąpić do ogłoszenia wezwania do zapisywania się na sprzedaż akcji (...) SA przez pozostałych akcjonariuszy. Cenę nabycia jednej akcji określono na kwotę (...)zł. W dniu 9 września 2010 r. uchwałą nr (...)Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Zakładu (...) SA – zniesiono dematerializację wszystkich akcji Zakładu (...) SA, tj. 1 135 040 akcji o wartości nominalnej (...)zł każda ( raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 14 lipca 2010 r. k. 75, wezwanie do zapisywania się na sprzedaż akcji k. 76-79, raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 9 września 2010 r. wraz z uchwałami walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki (...) k. 80-82).

W dniu 4 listopada 2010 r. W. K. (2) i pozostali akcjonariusze zawezwali spółkę (...) SA w Z. do próby ugodowej. Odpis wniosku doręczono (...) SA w dniu 2 grudnia 2010 r. Spółka (...) nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2011 r. nie doszło do zawarcia ugody (odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej k. 1341- 1344, zpo k. 78, zeznania świadka P. C. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:10:21-00:55:39 k. 1481-1485, wniosek w aktach VIII Co 10184/10 k. 2-8, odpowiedź na zawezwanie do próby ugodowej k. 96-97 w aktach VIII Co 10184/10, protokół posiedzenia k. 112 w aktach VIII Co 10184/10).

W dniu 2 grudnia 2010 r. obrót akcjami spółki (...) został zawieszony. W dniu 7 grudnia 2010 r. akcje spółki (...) zostały wykluczone z obrotu giełdowego (raport bieżący nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 26 listopada 2010 r. k. 83, uchwała nr (...) zarządu Giełdy Papierów Wartościowych z dnia 25 listopada 2010 r. k. 84-84v).

W dniu 1 października 2012 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym dokonano zmiany nazwy spółki (...) S.A. w Z. na (...) S.A. w Z. (postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 1 października 2012 r. sygn. akt (...)KRS/(...) k. 320-326).

Stowarzyszenie (...) we W. (dalej: Stowarzyszenie) zostało wpisane do Rejestru Przedsiębiorców i Rejestru Stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 5 października 2001 r. Celem stowarzyszenia jest działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości i ochrona praw inwestorów indywidualnych jako konsumentów usług świadczonych przez instytucje finansowe poprzez m.in. działanie na rzecz obrony interesów inwestorów indywidualnych w Polsce oraz reprezentowanie interesów inwestorów indywidualnych w postępowaniach administracyjnych i sądowych związanych z rynkiem kapitałowym. Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą na ogólnych zasadach określonych w odrębnych przepisach. J. D. wchodził w skład komitetu założycielskiego, pełnił funkcję prezesa zarządu. P. C. był wiceprezesem stowarzyszenia ( odpis z KRS k. 23-24v, statut Stowarzyszenia (...) k. 87-97v).

W. K. (2) nie zajmował się zawodowo obrotem akcjami, miał jednak w chwili dokonywania zapisu na sprzedaż akcji wieloletnie doświadczenie w inwestowaniu na giełdzie. Akcje spółki (...) były akcjami tzw. „mało płynnymi”, co oznacza, że na rynku nie było dużej ich ilości w ofercie sprzedaży. Zlecenie na zakup czy sprzedaż np. 500 sztuk mogło się realizować po 5,10,50, 100 sztuk i mogło trwać w dłuższym okresie czasu. Z tego też względu realizacja jednego zlecenia mogła obejmować kilka transakcji.

W. K. (2) inwestował na giełdzie od początku lat 90. XX wieku, jak twierdził „zawodowo nie zajmowałem się giełdą”, równocześnie „cały czas zajmuję się działalnością giełdową”. Pracował za granicą, po powrocie do kraju środki te zainwestował w różne przedsięwzięcia, a następnie inwestował je na giełdzie. Inwestował na giełdzie bo uważał, że pieniądze muszą pracować, była to dla niego forma oszczędzenia. Akcje (...) zaczął kupować w 2003 lub w 2004 r., w 2007 r. ponownie kupił dużą ich liczbę. W okresie od 2 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. przeprowadził łącznie (...) transakcji. W chwili składania zeznań, na giełdzie miał zainwestowaną kwotę ok. (...) zł, w latach 2007-2008 zainwestowana przez niego kwota była wyższa.

W okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. W. K. (2), aktywnie inwestował na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. (przesłuchanie W. K. (2) z dnia 16 lipca 2015 r. 00:56:43-01:14:22 k. 890-891, historia rachunku maklerskiego W. K. (2) – styczeń-grudzień 2008 k. 695-730, przesłuchanie D. K. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:57:11 – 01:05:02 k. 1485-1486, przesłuchanie W. K. (1) z dnia 2 sierpnia 2022 r. 01:05:02-01:18:00 k. 1486-1487).

W dniu 7 lutego 2014 r. W. K. (2) i pozostali akcjonariusze zawezwali spółkę (...) SA w Z. do próby ugodowej. Spółka (...) SA nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2014 r. nie doszło do zawarcia ugody (odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej k. 1345- 1346, zeznania świadka P. C. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:10:21-00:55:39 k. 1481-1485, wniosek w aktach I Co 277/14 k. 2-9, odpowiedź na zawezwanie do próby ugodowej k. 64-69 w aktach I Co 277/14, protokół posiedzenia k. 80 w aktach I Co 277/14).

W dniu 7 listopada 2015 r. W. K. (2) zmarł. Spadek po nim nabyli żona D. K. i syn W. K. (1) po 1/2 każde z nich (akt poświadczenia dziedziczenia – akt notarialny Rep. A. nr (...) k. 1046-1048).

D. K. i W. K. (1) dokonali działu spadku po W. K. (2) w zakresie akcji około 10 spółek. Działem spadku nie było objęte roszczenie będące przedmiotem niniejszego postępowania (przesłuchanie W. K. (1) z dnia 2 sierpnia 2022 r. 01:05:02-01:18:00 k. 1486-1487).

W. K. (1) ma wyższe wykształcenie, (...). Nigdy nie prowadził działalności w zakresie akcji. Nie ma wiedzy odnośnie do ekonomii czy obrotu instrumentami. Inwestuje na giełdzie od 1991 r., akcje kupował 2-3 razy w

roku celem oszczędzania na przyszłość i uzyskania dywidendy ( przesłuchanie W. K. (1) z dnia 2 sierpnia 2022 r. 01:05:02-01:18:00 k. 1486-1487).

D. K. ma wykształcenie wyższe (...). Nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej. Nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie obrotu instrumentami finansowymi. Powódka pozostawała z mężem we wspólności ustawowej małżeńskiej. Nie interesowała się sprawami finansowymi swojego męża, osobiście nie inwestowała na giełdzie. Mąż posiadał jej upoważnienie do inwestowania w akcje (przesłuchanie D. K. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:57:11 – 01:05:02 k. 1485-1486, przesłuchanie W. K. (1) z dnia 2 sierpnia 2022 r. 01:05:02-01:18:00 k. 1486-1487).

W dniu 8 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy Katowice Wschód w Katowicach Wydział VIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego dokonał wpisu połączenia spółek przez przeniesienie całego majątku spółek przejmowanych tj. (...) SA w Z., (...) Sp.z o.o. w Z., Fabryka (...) SA w T., (...) Sp. z o.o. w Z. na spółkę przejmującą – (...) SA w K. (KRS k. 1088-1099).

Z dniem 7 maja 2018 r. spółka (...) SA w K. w drodze podziału poprzez wydzielenie części majątku w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki (...) SA w K. dokonanego na podstawie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. wstąpiła w prawa i obowiązki (...) SA w K. (plan podziału k. 1221-1227, 1257 – 1258, postanowienie o wpisie w KRS k. 1228-1228v, 1230-1230v, zaświadczenie o dokonaniu wpisu k. 1229, KRS k. 1231-1238, 1239-1247V, oświadczenie k. 1276).

W dniu 26 czerwca 2017 r. D. K. i W. K. (1) zawezwali spółkę (...) SA w K. do próby ugodowej. Spółka (...) SA nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Na posiedzeniu w dniu 25 września 2017 r. nie doszło do zawarcia ugody (odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej k. 1347- 1347v, zeznania świadka P. C. z dnia 2 sierpnia 2022 r. 00:10:21-00:55:39 k. 1481-1485, wniosek w aktach I Co 123/17 k. 3-8, protokół posiedzenia k. 52 w aktach I Co 123/17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku niniejszego postępowania, w tym w szczególności raportów: Komisji Nadzoru Finansowego, (...) oraz (...), wydruku z serwisu internetowego (...) .pl dotyczącego wezwania do sprzedaży akcji spółki (...), dokumentów potwierdzających dokonanie sprzedaży akcji przez W. K. (2) i innych inwestorów reprezentowane przez powoda, historii rachunków maklerskich w/w osób oraz aktach rejestrowych spółki (...). Wiarygodność powyższych dokumentów nie została zakwestionowana, Sąd również nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Zdaniem Sądu, dowody te były wiarygodne, gdyż brak było podstaw by odmówić im tego waloru. Dowody z dokumentów w postaci wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, korzystając z domniemania wynikającego z art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, Sąd uznał za prawdziwe. Strony postępowania nie kwestionowały informacji zawartych w KRS.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadka J. G. oraz częściowo na dowodzie z zeznań K. J. i P. C. (przesłuchanego w dniu 2 sierpnia 2022 r.), a także na dowodzie z przesłuchania w charakterze powoda (w sprawie II C 22/14): W. K. (2), P. C., J. D., jak również z przesłuchania powodów (w sprawie II C 1227/21): D. K. i W. K. (1).

W ocenie Sądu zeznania J. G. były spójne i logiczne. Ponadto korespondowały z treścią sprawozdań (...) spółki (...) za lata 2007 i 2008, z których wynikało, że spółka (...) w tych latach nie prowadziła żadnej działalności, z wyjątkiem posiadania akcji spółki (...). W konsekwencji Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne.

Na uwzględnienie zasługiwały też zeznania świadka P. C.. Świadek opisywał czynności podejmowane przez akcjonariuszy w celu przerwania terminów przedawnienia roszczeń oraz w zakresie w jakim opisał działalność powodów i ich poprzednika prawnego pod względem cech umożliwiających nadanie im statusu konsumentów.

Ustalając stan faktyczny Sąd częściowo uwzględnił zeznania świadka K. J., tj. w zakresie w jakim świadek potwierdził, że gdyby spółka (...) nie posiadała akcji (...) to do nabycia udziałów tej spółki by nie doszło. W zakresie w jakim świadek utrzymywał, że spółka (...) została zakupiona ze względu na potencjał gospodarczy Sąd nie dał wiary świadkowi. Podkreślić należy, że z zeznań świadka J. G., jak również sprawozdań finansowych spółki (...) za lata 2007 i 2008

wynika, iż spółka ta poza posiadaniem akcji (...) nie zajmowała się żadną działalnością operacyjną, a jej podstawową działalnością było zarządzanie aktywami w postaci (...) akcji spółki Zakład (...) S.A. Zarówno w 2007 r. jak i 2008 r. spółka nie uzyskała żadnych przychodów z działalności operacyjnej, a lata te zakończyły się dla niej stratami. W tej sytuacji trudno przyjąć by spółka nieprowadząca działalności operacyjnej i ponosząca straty mogła być uznana za pomiot posiadający potencjał gospodarczy.

Co do zasady, Sąd dał wiarę zeznaniom W. K. (2), P. C., J. D. przesłuchanych w charakterze powodów sprawie II C 22/14, w zakresie objętym roszczeniem dochodzonym w niniejszej sprawie przez D. K. i W. K. (1). Jako wiarygodne należało ocenić zeznania tych osób w zakresie w jakim P. C. i J. D. opisali przebieg spotkania z władzami spółki po ogłoszeniu wezwania na sprzedaż akcji. Zeznania W. K. (2) w zakresie, w jakim wskazywał, że zawodowo nie zajmował się obrotem papierami wartościowymi, a obrót akcjami był jego formą oszczędzania, należało uznać za wiarygodne.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w charakterze powodów D. K. i W. K. (1), w szczególności w zakresie w jakim wskazywali, iż zawodowo nie zajmują się obrotem papierami wartościowymi, a obrót akcjami jest formą oszczędzania na emeryturę. Wiarygodne były też zeznania powódki, w zakresie braku zainteresowania inwestycjami giełdowymi dokonywanymi przez męża.

Oświadczenia zawarte na k. 296-308 były dokumentami prywatnymi, a zatem stanowiły wyłącznie dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

#### ***Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Po ponownej analizie zebranego materiału dowodnego w zakresie w jakim odnosił się do powodów D. K. i W. K. (1) jako następców prawnych W. K. (2), Sąd uznał, że żądanie strony powodowej zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego lub faktycznego, albo po wydaniu wyroku sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy w uchwale rozstrzygającej zagadnienie prawne wyraził odmienną ocenę prawną.

Zgodnie zaś z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W myśl przywołanego przepisu wiążąca moc orzeczenia Sądu Najwyższego ogranicza się wyłącznie do wykładni prawa dokonanej przez ten Sąd, a więc do tych jego wypowiedzi, które obejmują wyjaśnienie, mających w danej sprawie zastosowanie, treści przepisów. Pojęcie wykładni prawa, użyte w powyższym przepisie nie oznacza więc związania stanowiskiem Sądu Najwyższego lub dokonaną przez ten Sąd oceną prawną. Terminy te są bowiem szersze od określenia „wykładnia prawa”, a zakres związania sądu wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy nie może być mylony z zakresem związania oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, o którym mowa w art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c., wskazującym zakres związania sądu niższej instancji stanowiskiem sądu drugiej instancji (por. m.in. niepubl. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 162/03, z 19 października 2005 r., sygn. akt V CK 260/05, z 25 listopada 2008 r. II CSK 335/08, z 19 marca 2009 r. IV CSK 492/08, uchwała z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008/5/47). Związanie wykładnią Sądu Najwyższego w rozumieniu k.p.c. oznacza zatem, że sąd pierwszej lub drugiej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, nie może przepisów prawa interpretować odmiennie niż to wynika z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z powyższymi regulacjami, Sąd ponownie rozpoznając sprawę w myśl art. 386 § 6 k.p.c. był związany oceną prawną wyrażoną w wyroku II instancji i przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy musiał mieć na uwadze ocenę prawną

dokonaną przez Sąd wyższej instancji. Jednocześnie na podstawie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Sąd miał obowiązek uwzględnić wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który uchylił wyrok wydany przez tut. Sąd w sprawie II C 22/14 w zakresie dotyczącym roszczenia D. K. i W. K. (1), Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy miał zbadać czy Stowarzyszenie(...)we W. może kontynuować postępowanie na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. i czy spadkobiercy pierwotnie oznaczonej strony w znaczeniu materialnym muszą mieć także status konsumenta. Sąd zbadać miał także, czy naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. może rodzić odpowiedzialność deliktową lub kontraktową pozwanego, a po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego ocenić, czy zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej na wskazanej przez powodów podstawie faktycznej i prawnej, a jeśli tak, to ustalić wartość należnego im odszkodowania. Rozważyć miał również czy zasadny jest podniesiony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do legitymacji czynnej Stowarzyszenia (...).

Sąd Okręgowy rozpoznając początkowo sprawę (za sygn. akt II C 22/14) doszedł do wniosku, że osoby reprezentowane przez Stowarzyszenie (...), w tym W. K. (2) dokonując zapisu na sprzedaż akcji i ostatecznie dokonując sprzedaży posiadanych akcji, nie były konsumentami.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 lipca 2020 r. sygn. akt V ACa 618/19, wynika, że dokonana pierwotnie przez Sąd I instancji ocena statusu W. K. (2), jako osoby nie mającej statusu konsumenta, nie była właściwa i nie zachodzi wskazana przez Sąd Okręgowy podstawa oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji procesowej Stowarzyszenia. Sąd II instancji wskazał za Sądem Najwyższym, że w świetle wykładni językowej art. 22<sup>1</sup> k.c., którą jest związany, inwestor indywidualny będący osobą fizyczną jest konsumentem, o ile nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej, związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych. Bez znaczenia dla przyznania danej osobie statusu konsumenta ma cel podjętej czynności (np. osiągnięcie zysku, pomnożenie majątku, odniesienie korzyści podatkowych, konsumpcja na emeryturze, pozostawienie majątku spadkobiercom), jak też jej zasobność i skala inwestowanych środków, a także jej kompetencje merytoryczne, doświadczenie i skala podejmowanego ryzyka inwestycyjnego.

Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 18 lipca 2019 r. (I CSK 587/17) Sąd Apelacyjny wskazał, że z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynika by W. K. (2) inwestował na giełdzie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej lub zawodowej – w 2008 r. nie wykonywał zawodu, nie prowadził działalności gospodarczej był emerytem, który inwestował na giełdzie w celu pomnażania swoich oszczędności. Nabywał instrumenty finansowe na swoje potrzeby, a Sąd Najwyższy przyrównał to do lokowania środków na rachunku bankowym lub lokatach długoterminowych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny statusu W. K. (2), w ramach dokonanej przez niego czynności zapisu na sprzedaż akcji, na podstawie odmiennych - nietrafnych - założeń usprawiedliwia zarzut naruszenia art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 u.d.g.

Zważywszy na to, że tutejszy Sąd rozpoznając ponownie niniejszą sprawę był związany wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy i oceną wyrażoną przez Sąd Apelacyjny, należało przyjąć, że działania W. K. (2) polegające na nabywaniu akcji czy też dokonywaniu zapisu na sprzedaż akcji nie miały charakteru działalności gospodarczej lub zawodowej, związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych. W. K. (2) inwestując i ostatecznie sprzedając akcje spółki (...) działał jako konsument. W. K. (2) był emerytem, zdobywał doświadczenie w zakresie inwestowania na podstawie samodzielnie wykonywanych transakcji, bez konsultowania się z profesjonalnymi podmiotami. Sąd Najwyższy wskazał, że osoba fizyczna samodzielnie zarządzająca swoim majątkiem przez inwestowanie posiadanych środków (oszczędności) w instrumenty finansowe (w tym nabywanie oraz sprzedaż akcji i udziałów) w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem. Taki też charakter miały inwestycje W. K. (2). Zdaniem Sądu Najwyższego, definicja konsumenta nie odnosi się do wartości lub

liczby dokonywanych transakcji, choć kryteria te mogą być istotne dla oceny, czy dana osoba prowadzi działalność gospodarczą. Uznał, że klient detaliczny, będący osobą fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej lub zawodowej (inwestor), bezpośrednio związanej z aktywnością na rynku finansowym, inwestujący swoje oszczędności powinien być co do zasady traktowany jako konsument.

Skoro w/w czynności W. K. (2) nie były związane z prowadzoną przez niego działalnością zawodową ani gospodarczą, to należało przyjąć, że w tym zakresie był on konsumentem. Stowarzyszenie było więc legitymowane czynnie do występowania na jego rzecz w chwili wytoczenia powództwa.

W ocenie Sądu stwierdzenie istnienia legitymacji Stowarzyszenia do reprezentacji W. K. (2) w dacie wytoczenia powództwa powoduje bezprzedmiotowość badania czy status konsumenta posiadali także jego spadkobiercy D. K. i W. K. (1). Ustalenie wystąpienia przesłanek legitymacji czynnej organizacji dotyczy wyłącznie chwili wytoczenia powództwa. Jeżeli w chwili wniesienia pozwu Stowarzyszenie posiadało legitymację czynną do występowania w procesie na rzecz W. K. (2), z uwagi na fakt, że był on konsumentem, to bez znaczenia pozostaje status jego spadkobierców, jako wyłącznie wstępujących w sytuację zmarłego W. K. (2). Przystąpienie do procesu D. K. i W. K. (1) stanowiło kontynuację postępowania wszczętego przez spadkodawcę z udziałem następców prawnych w związku z sukcesją uniwersalną wynikającą z dziedziczenia majątkowego (art. 922 k.c.)

Jednocześnie zgodnie z oceną prawną legitymacji procesowej powodowego Stowarzyszenia dokonaną przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie V ACa 618/19 Sąd Apelacyjny stwierdził, że w dacie śmierci W. K. (2) i wskazania przez Stowarzyszenie w jego miejsce D. K. i W. K. (1), jako powodów w znaczeniu materialnym, obowiązywał art. 61 § 1 k.p.c. w brzmieniu znowelizowanym z dniem 3 maja 2012 r. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego podał, że w nowym stanie prawnym dla uzyskania przez organizację pozarządową legitymacji procesowej w celu wytoczenia powództwa na rzecz osoby fizycznej, wymagane jest uprzednie udzielenie przez tę osobę pisemnej zgody. Jak słusznie przy tym zauważył Sąd Apelacyjny, D. K. i W. K. (1) wyrazili taką zgodę w oświadczeniach z 31 lipca 2017 r. (k. 1159, 1160), w których wskazali również, że są członkami powodowego Stowarzyszenia. Ponadto w piśmie z dnia 30 grudnia 2019 r. (k. 1314) D. K. i W. K. (1) złożyli oświadczenie o wstąpieniu do sprawy w charakterze powodów, potwierdzając wszystkie czynności podjęte dotąd w sprawie przez powodowe Stowarzyszenie. Przywołując art. 61 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że z datą wyrażenia zgody przez D. K. i W. K. (1) nastąpiło podstawienie procesowe do wystąpienia we własnym imieniu w charakterze powoda przez Stowarzyszenie Inwestorów (...) we W. na rzecz D. K. i W. K. (1). Uznał w konsekwencji, że Stowarzyszenie było uprawnione do dokonania czynności procesowej w postaci wniesienia apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, zaznaczając, że na posiadanie legitymacji czynnej Stowarzyszenia wskazuje przyjęcie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej do rozpoznania i merytoryczne jej rozpoznanie.

Skoro D. K. i W. K. (1) są członkami powodowego Stowarzyszenia, które wytoczyło powództwo na ich rzecz i wyrazili zgodę na działanie Stowarzyszenia w ich imieniu, to organizacja ta, może kontynuować postępowanie na rzecz D. K. i W. K. (1) z perspektywy art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c.

Uzupełniająco należy dodać, że z treści zeznań wynika, że D. K. i W. K. (1) również w dacie dokonywania czynności przez W. K. (2) byli konsumentami w zakresie nabywania i sprzedaży akcji (choć jak wcześniej wskazano zdaniem Sądu status konsumenta aktualnych powodów nie ma znaczenia dla sprawy). Jak wynika z ich zeznań żadne z nich nie prowadziło działalności gospodarczej czy zawodowej w tym przedmiocie. D. K. w istocie nie interesowała się działalnością inwestycyjną na giełdzie podejmowaną przez męża. Z kolei W. K. (1) inwestował własne oszczędności na giełdzie, ale traktował to jako formę oszczędzania, uzyskiwania dochodów, nie korzystał przy tym z pomocy profesjonalnych podmiotów, a transakcje były dokonywane 2-3 razy do roku.

Powództwo Stowarzyszenia działającego na rzecz W. K. (1) (którego spadkobiercami są D. K. i W. K. (1)) nie mogło zostać zatem oddalone z uwagi na brak legitymacji czynnej, skoro działało ono w imieniu konsumenta.

Dokonując oceny odpowiedzialności pozwanej za naruszenie art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. i zaistnienia przesłanek odpowiedzialności, Sąd Okręgowy również związany jest oceną dokonaną przez Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny, zgodnie z którą wskazany przepis obejmuje również sytuacje dotyczące pośredniego nabycia akcji.

Zgodnie z art. 79 ust. 2 pkt 1 ustawy o ofercie publicznej (w brzmieniu obowiązującym na datę ogłoszenia wezwania 13 sierpnia 2008 r.) cena akcji proponowana w wezwaniach, o których mowa w art. 72-74, nie może być niższa od najwyższej ceny, jaką za akcje będące przedmiotem wezwania podmiot obowiązany do jego ogłoszenia, podmioty od niego zależne lub podmioty wobec niego dominujące, lub podmioty będące stronami zawartego z nim porozumienia, o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5, zapłaciły w okresie 12 miesięcy przed ogłoszeniem wezwania albo najwyższej wartości rzeczy lub praw, które podmiot obowiązany do ogłoszenia wezwania lub w/w podmioty wydały w zamian za akcje będące przedmiotem wezwania, w okresie 12 miesięcy przed ogłoszeniem wezwania.

Sąd Najwyższy nie zaaprobował stanowiska, że wykładnia językowa art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. wskazuje, iż ustawodawca zawęził ten przepis do zapłaty bezpośredniej. W ocenie Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 73 i 74 u.o.p. obowiązek przeprowadzenia wezwania aktualizuje się zarówno w przypadku bezpośredniego jak i pośredniego nabycia akcji. Niespójne z tymi unormowaniami w świetle wykładni systemowej byłoby w jego ocenie uznanie, że dotyczący tej samej procedury wezwań art. 79 u.o.p. miałby już nie obejmować pośredniego nabycia akcji. Ponadto wskazał, że polska regulacja prawna, dotycząca tego zagadnienia stanowi implementację Dyrektywy, a artykuł 5 ust. 1 Dyrektywy obejmuje zakresem unormowania zarówno bezpośrednie jak i pośrednie nabycie akcji. Pogląd ten w całości podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie, uchylając wyrok tut. Sądu wydany pierwotnie w sprawie II C 22/14.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest merytorycznie uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, że dla ówczesnej spółki (...) SA faktycznym celem nabycia spółki (...) nie był jej potencjał gospodarczy, lecz wyłącznie pośrednie nabycie akcji spółki (...), co potwierdzają sprawozdania finansowe spółki (...) (k. 554-602) i zeznania J. G. (k.886).

Ustalenie w wezwaniu do zapisu na sprzedaż spółki (...) ceny za jedną akcję na kwotę (...) zł, zamiast (...) zł uwzględniającej pośrednie nabycie akcji, narusza art. 79 ust.2 pkt 1 w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o ofercie publicznej, a w konsekwencji może skutkować odpowiedzialnością deliktową (art. 415 k.c.) oraz z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądów wyższych instancji, którymi Sąd jest związany, art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. obejmuje również pośrednie nabycie akcji spółki publicznej.

W ocenie Sądu, zgodnie z przywołanymi przepisami ustawy o ofercie publicznej, cena za jedną sztukę akcji (...) winna być ustalona z uwzględnieniem pośredniego nabycia akcji (...) (nabycie spółki (...)) jako najwyższej ceny, jaką za akcje będące przedmiotem wezwania podmioty wskazane w art. 79 u.o.p. zapłaciły w okresie ostatnich 12 miesięcy.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, przy pośrednim nabyciu akcji (...) spółka (...) zapłaciła na rzecz funduszu inwestycyjnego (...) za jedną akcję (...) kwotę (...) zł (cena nabycia spółki (...) (...) zł/ ilość akcji (...)), natomiast w wezwaniu z dnia 13 sierpnia 2008 r. cenę określono na kwotę (...) zł.

Zgodnie z ustawą o ofercie publicznej obowiązkiem pozwanej spółki (jej poprzednika prawnego) było wskazanie w wezwaniu ceny, która nie mogła być niższa od najwyższej ceny, jaką za akcje będące przedmiotem wezwania zapłacono w okresie 12 miesięcy przed ogłoszeniem wezwania, tj. (...) zł. Określenie w wezwaniu do zapisu na sprzedaż spółki (...) ceny za jedną akcję na kwotę (...) zł, zamiast (...) zł uwzględniającej pośrednie nabycie akcji, stanowiło naruszenie art. 79 ust. 2 punkt 1 ustawy ofercie publicznej. Ustalenie zaniżonej ceny w wezwaniu przez pozwaną spółkę stanowiło działanie bezprawne, jako niezgodne z przepisami.

W ocenie Sądu, skoro ogłoszenie wezwania do zapisu na sprzedaż spółki (...) było wadliwe – gdyż obowiązkiem pozwanej było wskazanie ceny, która nie byłaby ceną zaniżoną, a ustalenie ceny powinno być zgodne z art. 79 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy, to należy przyjąć, że podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowią przepisy dotyczące



odpowiedzialności deliktowej, to jest – w przypadku niniejszej sprawy - art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność odszkodowawczą rodzi przy tym jedynie takie działanie bądź zaniechanie sprawcy, które ma charakter zawiniony. Chodzi tu przy tym o winę udowodnioną według ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej, czyli w grę wchodzić może zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna, tj. niedbalstwo definiowane jako przewidywanie przez sprawcę możliwości wystąpienia szkodliwego skutku i jego bezpodstawne przypuszczenie, że zdoła go uniknąć lub też nieprzewidywanie możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć.

Zachowanie pozwanej, która w wezwaniu ustaliła cenę, nieuwzględniając cenę pośredniego nabycia akcji, było niezgodne z przepisami prawa, gdyż naruszało art. 79 ust.2 pkt 1 u.o.p., a zatem stanowiło działanie bezprawne. Jak wskazał w przywołanym powyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p. obejmuje również pośrednie nabycie akcji. Wezwanie pozwanej, które nie uwzględniało ceny pośredniego nabycia akcji nie spełniało wymagań wskazanych w tym przepisie.

W konsekwencji wadliwego określenia ceny poprzednik prawny powodów, a tym samym powodowie doznali szkody. Gdyby pozwana spółka (jej poprzednik prawny) w wezwaniu w prawidłowy sposób określiła wysokość ceny za akcje, to W. K. (2) uzyskaliby wyższą cenę za każdą sprzedaną akcję. Z powyższego wynika, że szkodę stanowi utracona korzyść w postaci braku zapłaty ceny za akcje wg ceny ustalonej zgodnie z przepisami ustawy o ofercie publicznej.

Wysokość szkody stanowi różnica pomiędzy ceną jaka powinna być ustalona za jedną akcję zgodnie z art. 79 ust. 2 pkt 1 u.o.p., tj. (...) zł, a ceną rzeczywiście ustaloną w wezwaniu za jedną akcję, tj. (...) zł. Różnica ta wynosi (...) zł za jedną akcję. Mając na względzie, że W. K. (2) posiadał 101 337 sztuk akcji (...) i w odpowiedzi na wezwanie dokonał zapisu na sprzedaż oraz złożył zlecenie sprzedaży wszystkich 101 337 sztuk akcji na rzecz spółki (...), przyjętą należy że poniósł szkodę w wysokości (...) zł.

Zdaniem Sądu strona powodowa wykazała też, że pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanej, to jest ogłoszeniem wadliwego wezwania, a powstałą szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy. Powodowie wykazali, że gdyby cena określona w wezwaniu była oznaczona zgodnie z wymogami art. 79 ust. 2 pkt 1 w zw. z ust. 4 ustawy o ofercie publicznej ich poprzednik prawny uzyskaliby wyższą kwotę z tytułu sprzedaży akcji o 729 626,40 zł.

Strona powodowa swoje żądanie opierała na przepisach dotyczących odpowiedzialności deliktowej, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego domagała się ustalenia odpowiedzialności kontraktowej.

Rację ma strona powodowa, że Sąd nie jest związany wskazywaną przez stronę podstawą prawną roszczenia, wobec czego sąd może je uwzględnić także na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda, jeżeli nie wykracza poza ramy przytoczonych okoliczności faktycznych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152, z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008/B/32). Jednak w przypadku gdy strona powodowa jako podstawę prawną żądania wskazała przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej i zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej na wskazanej przez powodów podstawie faktycznej i prawnej, to odszkodowanie należało ustalić w oparciu o te właśnie przepisy. Domagając się naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności deliktowej, strona powodowa realizowała uprawnienie przysługujące jej z ustawy.

Ubocznie wskazać należy, że odpowiedzialność pozwanej spółki byłaby uzasadniona również w oparciu o odpowiedzialność kontraktową. Ustalenie w sposób wadliwy ceny za jedną akcję stanowiło naruszenie obowiązku wynikającego z art. 79 ust 2 pkt 1 ustawy o ofercie publicznej, a tym samym było nienależytym wykonaniem zobowiązania wobec sprzedającego. Zgodnie zaś z art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania

wynika co innego. Skoro strona powodowa w pierwszej kolejności oparła swoje roszczenie o odpowiedzialność deliktową to na tej podstawie należało uwzględnić żądanie pozwu.

Mając na uwadze, że strona powodowa wykazała przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej Spółki, w tym szkodę w wysokości 729 626,40 zł. Żądanie zapłaty tej należności, nieuiszczonej na datę orzekania, jako należnej powodom różnicy w cenie sprzedaży akcji przez ich poprzednika prawnego, znajdowało zatem swe uzasadnienie w treści art. 415 k.c.

Wskazać należy, iż po stronie powodów nie zachodziła solidarność czynna. Stąd też żądanie zasądzenia na rzecz powodów w sposób solidarny całej kwoty tytułem odszkodowania (tak k. 1314v), której pierwotnie domagało się Stowarzyszenie w imieniu W. K. (2), było nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Powodowie D. K. i W. K. (1) nabyli spadek po W. K. (2) po 1/2 części. W przypadku spadku solidarność dotyczy tylko odpowiedzialności za długi spadkowe, co wynika z art. 1034 k.c., a nie dotyczy solidarności wierzytelności wchodzących w skład spadku. Do wierzytelności należących do spadku stosuje się zasadę, w myśl której wierzytelność podzielna dzieli się na tyle części, ilu jest wierzycieli (spadkobierców). Zgodnie bowiem z art. 1035 k.c. – jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności w częściach ułamkowych. W takiej sytuacji należy przyjąć, że zastosowanie znajdują przepisy dotyczące zobowiązań, a konkretnie dotyczące podzielności i niepodzielności świadczenia. Jeżeli w skład spadku wchodzi jakaś wierzytelność pieniężna, a więc świadczenie podzielne, to zgodnie z tymi przepisami dzieli się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest wierzycieli (spadkobierców) (art. 379 k.c.).

Jak wynika z zeznań W. K. (1) – po śmierci W. K. (2) roszczenia będące przedmiotem niniejszego postępowania nie były przedmiotem działu spadku. Roszczenie powodów ma charakter podzielny (pieniężny). Roszczenie w dochodzonej kwocie powinno więc zostać podzielone zgodnie z udziałami przysługującymi powodom w spadku po W. K. (2). Powodowie na skutek spadkobrania nabyli udziały wynoszące po 1/2 części. Stąd każdy z powodów mógł domagać się kwoty (...) zł (1/2 z (...) zł) i w takim też zakresie Sąd uznał roszczenia powodów za uzasadnione, a dalej idące żądania powodów w zakresie przekraczającym ten udział (zasądzenie solidarnie całej kwoty), oddalił.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych na rzecz powodów kwot na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) zostały zasądzone od daty, w której wysokość świadczenia uległa skonkretyzowaniu i od dnia, w którym dłużnik znając ostatecznie wysokość swojego zobowiązania pozostaje w opóźnieniu, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niesłusznie strona powodowa zarzuca, że zarzut ten, jako podniesiony dopiero w postępowaniu apelacyjnym jest spóźniony. Zarzut przedawnienia może być - jako zarzut materialnoprawny - podniesiony, aż do uprawomocnienia się wyroku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r. (V CK 38/04, Lex nr 277325), zarzut przedawnienia roszczenia może być zgłoszony przez pozwanego także w postępowaniu apelacyjnym, którego istotą jest kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd Najwyższy zwracając uwagę na dopuszczalność nowego materiału faktycznego przed sądem drugiej instancji, stwierdził że ponieważ zgłoszony dopiero w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia jest zarzutem prawnym, a fakty leżące u jego podłoża nie są objęte ograniczeniami zgłaszania nowości w postępowaniu apelacyjnym należy przyjąć, że art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c. nie mają do niego nawet odpowiedniego zastosowania. Zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego pozwany może więc zgłosić w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od powyższego, zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd w pełni podziela stanowisko strony powodowej, że wynikające z art. 539 k.c. roszczenie o dopłatę różnicy ceny nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie odpowiedzialności deliktowej czy też kontraktowej z art. 471 k.c.

Jak podkreśla się w doktrynie (S. Buczkowski, w: Resich, Komentarz, 1972, t. II, s. 1270, Legalis; Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. II, art. 541, Nb 4, Legalis; E. Habryn-Chojnacka, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 541, Nb 3, Legalis), roszczenie wynikające z ceny minimalnej ma charakter samoistny i nie może być kwalifikowane ani jako roszczenie odszkodowawcze, ani jako roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże roszczenie to nie wyłącza roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego, które podlegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442<sup>1</sup> k.c. (K. Osajda (red.), Komentarz, 2017, Tom IIIB, Nb 1, Legalis).

Słusznie zatem zdaniem Sądu wskazuje strona powodowa, że samoistność roszczenia z art. 539 k.c. umożliwia uwzględnienie powództwa wniesionego przez stronę powodową na innej podstawie prawnej. Nawet zatem w sytuacji gdy roszczenie z art. 539 k.c. uległo przedawnieniu, nic nie stoi na przeszkodzie, by roszczenie uwzględnione zostało właśnie na podstawie wskazywanych przez stronę powodową przepisów o czynie niedozwolonym.

Przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w tym przypadku reguluje art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że roszczenie to ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Do momentu nowelizacji kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie w dniu 30 czerwca 2022 r., poszkodowany mógł przerwać bieg przedawnienia między innymi poprzez mediację oraz zawezwanie do próby ugodowej. Uprawnienie takie wynikało z art. 121 k.c., oraz art. 123 k.c., które regulują przesłanki do zawieszenia oraz przerwania biegu przedawnienia.

Czynem niedozwolonym popełnionym przez pozwaną spółkę było wadliwe określenie ceny w wezwaniu z dnia 13 sierpnia 2008 r. do zapisywania się na sprzedaż akcji spółki (...) (ustalenie zaniżonej ceny). W. K. (2) odpowiadając na powyższe wezwanie sprzedał 101 337 akcji i otrzymał zapłatę w dniu 7 listopada 2008 r. Należy przyjąć, że w tym dniu W. K. (2) dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Od tej daty należało liczyć termin przedawnienia roszczenia z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.

W dniu 4 listopada 2010 r. poprzednik prawny powodów złożył wniosek o zawezwanie spółki (...) do próby ugodowej, czym – zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami – przerwał bieg 3 letniego terminu przedawnienia roszczenia, który zaczął biec na nowo w chwili zakończenia postępowania pojednawczego (VIII Co 10184/10).

Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 16 lutego 2012 r. /k. 99/, a zatem z zachowaniem 3 letniego terminu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Roszczenie z tytułu odpowiedzialności deliktowej nie jest zatem przedawnione.

W świetle powyższego podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Strona powodowa w piśmie z 2 sierpnia 2021 r. wniosła również o zasądzenie od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. kwoty 12 608,50 zł tytułem zwrotu świadczenia spełnionego tytułem kosztów procesu zasądzonych w niniejszej sprawie prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 listopada 2015 r. sygn. akt II C 22/14 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt I ACa 142/16, które zostały uchylone.

Zgodnie z art. 415 k.p.c. uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.

Stosownie natomiast do treści art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu; Sąd Najwyższy może uchylić także w całości lub w części orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi temu samemu lub równorzędnemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przepis art. 415 stosuje się odpowiednio.

W ocenie Sądu żądanie zgłoszone przez Stowarzyszenie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że koszty zasądzone przez Sąd I instancji wyrokiem z 3 listopada 2015 r. w kwocie 7 208,50 zł i zasądzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 kwietnia 2017 r. w kwocie 5 400 zł częściowo odnosiły się do żądań, które zostały prawomocnie oddalone. Podkreślić bowiem należy, że Stowarzyszenie działało wówczas na rzecz 15 osób (poza K. P., który w toku procesu przystąpił do sprawy w charakterze strony a koszty jego dotyczące zostały rozliczone osobno). Jedynie rozstrzygnięcie co do roszczenia W. K. (2) zostało zaskarżone skargą kasacyjną, w wyniku której uchylone zostało rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego w stosunku do Stowarzyszenia, reprezentującego tego powoda. Następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie, po ponownym rozpoznaniu sprawy uchylił punkt 2 wyroku tut. Sądu w sprawie II C 22/14 w części oddalającej powództwo Stowarzyszenia działającego na rzecz D. K. i W. K. (1), uchylając również rozstrzygnięcie w zakresie kosztów jedynie co do roszczenia uprzednio zgłoszonego na rzecz W. K. (2) (punkt 4 wyroku).

Z tych względów Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwaną na rzecz Stowarzyszenia, działającego w imieniu D. K. i W. K. (1) kwoty 840,56 zł stanowiącej 1/15 świadczenia spełnionego na podstawie wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 listopada 2015 r. sygn. akt II C 22/14 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt I ACa 142/16, które następnie uchylono w części.

Przywołane orzeczenia co do kosztów procesu w pozostałym zakresie (co do roszczeń Stowarzyszenia zgłoszonych w imieniu pozostałych 15 osób oraz K. P.) są prawomocne i Sąd nie może orzekać o zwrocie świadczenia spełnionego na ich podstawie. Stąd żądanie Stowarzyszenia ponad zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punktach III i IV sentencji wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w pkt. V sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd ustalił, że powodowie wygrali proces po 50% w stosunku do swoich żądań. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

SSO Eliza Kurkowska

(...)